Numer dzisiejszy 20 stron z dodatkiem ilustr. kosztuje 30 gr.

Adres Redakcji i Administracji: Lwów, ulica Chorążczyzny l. 31. Tel. Redakcji 2-30, 1-78, 15. Tel. Administracji 78.

Cena egzempl. 30 gr. we Lwowie i na prowincji.

Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

Dziś 20 stronic

GAZETA PORANNA

ILUSTROWANY DZIENNIK INFORMACYJNY WSCHODNICH KRESÓW

Nr. 8898. Lwów, poniedziałek 24 czerwca 1929. Rok XX.

Nakładem Spółki Wydawniczej GRODKI i Spółka. Redaktor naczelny: JERZY KONARSKI.

P. Marsz. Piłsudski o wychowaniu fizycznem młodzieży.

Referat, wygłoszony na Radzie Naukowej Wych. Fiz.

Uroczyste pożegnanie p. Prez. dr. Czerwińskiego i nadprokuratora Maliny. - Rewolucja komunistyczna w... Szwajcarji. - Dziś pierwszy kupon Konkursu wakacyjnego „Gaz. Por."

P. PREMJER ŚWITALSKI W KRAKOWIE.

Kraków, 22 czerwca (Tel. G. P.) Wczoraj przybył do Krakowa Premier Dr. **Świtalski z małżonką**. Dziś p. Premjer zwiedził Zamek na Wawelu, a w południe odjechał do Zakopanego.



FATALNE PERŁY.

(Do artykułu na str. 7).

Nowa linja kolejowa
ku granicy rumuńskiej
UMOŻLIWI TRANSPORT DRZEWA

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 22. czerwca. (st.) Podczas ostatniej podróży inspekcyjnej. Min komunik. Kühn przyjął w Kutach delegację miejscowej ludności w sprawie transportu drzewa przez stację Wyżnica—Śniatyn do Polski. Obecnie toczą się między zarządem kolei polskich i rumuńskich rokowania, aby koleje polskie wybudowały linję od Kut do Czeremosza i most przez Czeremosz do granicy rumuńskiej, Rumuni zaś ze swej strony odcinek kolejowy około 400 m. długości od granicy do swej stacji Wyżnica.

——o——

PADEREWSKI W POZNANIU.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 22 czerwca (st). W najbliższych dniach ma przybyć do Polski **znakomity mistrz Ignacy Paderewski**. Przybędzie do Poznania, gdzie obecny będzie na krajowych zawodach hippicznych, w czasie których zostaną rozegrane walki o puhar ufundowany przez Paderewskiego.

——o——

Odrabianie klęski.

DZIESIĘĆ LAT POLITYKI I DZIESIĘĆ LAT SUKCESÓW. — PO WALCE Z GOSPODARCZYMI WARUNKAMI TRAKTATU WERSALSKIEGO PRZYJDZIE KOLEJ NA WARUNKI POLITYCZNE. — CO NAS CZEKA!

Lwów, 23. czerwca.

Większą część depesz z dziedziny polityki zagranicznej zajmują dziś sprawy niemieckie. Wynika to z faktu **spotęgowanej do najwyższej skali aktywności Niemiec.** Toczy się z całem natężeniem wielka gra: „odrabianie Traktatu Wersalskiego".

I trzeba przyznać, że na tem polu dyplomacja niemiecka poszczycić się może sukcesami bardzo poważnymi. Obracają się one głównie w sferze korzyści gospodarczych. Jeśli między warunkami gospodarczymi Traktatu Wersalskiego a planem Dawesa już zachodzi ogromna różnica, to w bodaj równej mierze powtarza się w **ustępstwach, poczynionych ostatnio przez plan Younga.** Ustępstwa te polegają na obniżeniu kwoty spłat, ograniczeniu kontroli, złagodzeniu sankcyj represyjnych itd.

Ale w swem stałem „crescendo" i tych ulg Niemcy nie uważają za ostateczne. Gotowe są wprawdzie przyjąć na razie plan Younga, ale pod warunkiem **jednoczesnego przyspieszenia ewakuacji Nadrenji.** Ma o tem decydować w lipcu **konferencja londyńska.** Teren pod nowe żądania niemieckie będzie tem podatniejszy, że koszt okupacji przerzucony został ostatnio — w myśl porozumienia rzeczoznawców z Niemiec na państwa okupujące.

Sprzyja tej systematycznej akcji Niemiec **wyjątkowo korzystna dla nich konjunktura.** Liga Narodów, pozbawiona udziału tak poważnych czynników polityki światowej, jak Stany Zjednoczone i Sowiety, starannie unika wszystkiego, co mogłoby Niemcy odstręczyć od współpracy. Uważając za sukces swej pacyfistycznej polityki posadzenie przy jednym stole państw zwycięskich i zwyciężonych, lęka się **rozbicia tej złudnej zresztą harmonji.** Jest ustępliwa. Sytuację tę wykorzystują Niemcy znakomicie. Są naprzemian budzące litość i umęczone, to desperacko groźne. Nie angażują się w powojennych konstelacjach światowych nigdzie, ale równocześnie **gotowe są zaangażować się gdziekolwiek.** I kto porówna Niemcy z przed lat dziesięciu z obecnemi, temu nasunie się wielka wątpliwość: czy dzisiejsze Niemcy są tem samem państwem, które sprowokowało i przegrało wojnę? przeciw któremu kierowała się niegdyś nienawiść wszystkich narodów? które miało ponieść karę za swe zbrodnie? i unieszkodliwione zostać raz na zawsze?

Oczywiście — są to już zupełnie **inne Niemcy.** Odbudowane wewnętrznie, pełne energji, buty, ducha zaczepnego. W głęboką, niepowrotną przeszłość zapadł moment, gdy w wagonie marsz. Focha błagano o wstrzymanie dalszego marszu wojsk koalicyjnych i zawieszenie broni.

Gdy mowa o niemieckiem „crescendo", wypadałoby spytać, gdzie **jego kres?** I tu uważamy za pewne, że cel akcji niemieckiej jest dalszy niż najśmielsze przewidywania. Z chwilą rozwiązania problemów gospodarczych, przyjdzie kolej na **ofenzywę polityczną.** Ewakuacja Nadrenji, o której dziś już mówi się z całym spokojem jak o przedmiocie targu, będzie tylko etapem wstępnym. A potem **cały nacisk skieruje się ku zachodnim granicom Polski.**

Bo Niemcy chcą odzyskać wszystko. Może nawet zażądają dopłaty za swe zabiegi i upokorzenia. W ciągu najbliższych lat spotkamy się z zagadnieniem „rewizji granic", wysuwanem natarczywie, brutalnie. I nie wiadomo, kto w tych przyszłych walkach będzie naszym sprzymierzeńcem; z ostatnich rokowań paryskich powrócił p. Stresemann zupełnie zadowolony.

—o—

Urlop min. Zaleskiego.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 22 czerwca (ab). P. min. Zaleski po zakończeniu obrad Ligi Narodów w Madrycie udaje się na urlop wypoczynkowy. Wywczasy swoje spędzi p. Minister na południu Francji i wróci do Warszawy w ostatnich dniach lipca.

Naczelna Rada rzemiosła

I DROBNEGO PRZEMYSŁU W POLSCE.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 22. czerwca. (st.) W dniach 16 do 18 sierpnia br. odbędzie się w Poznaniu wielki zjazd przedstawicieli rzemiosła i drobnego przemysłu z całej Polski. Zjazd ma powołać do życia niesłychanie ważną i pożyteczną instytucję: naczelną radę rzemiosła polskiego i drobnego przemysłu, któryby stanął na straży interesów rękodzielnictwa w Polsce. Prace organizacyjne są w toku. Nie jest wykluczone, że termin zjazdu może ulec pewnej zwłoce z racji obchodów powstań na Śląsku.

Amerykański król prasy w Polsce.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 22 czerwca (ab). Wkrótce przybędzie do Warszawy **amerykański król prasowy Mac Cormick,** właściciel „Chicago Tribune" i innych pism. Podróżuje on własnym yachtem, na którym przybędzie do Londynu. Na yachcie wiezie **samolot, którym będzie odbywał podróże po Europie.** Zaznaczyć należy, że dzienniki stanowiące własność p. Cormicka odnoszą się do Polski **bardzo życzliwie.** Cieszą się one wielką poczytalnością wśród Amerykan.

Pociąg przewrócił autobus z uczenicami.

CIĘŻKIE RANY ODNIOSŁO SZEŚĆ UCZENIC I SZOFER

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 22. czerwca. (st) Wczoraj na linji kolejowej **Nakło—Gniezno zdarzyła się katastrofa karambolu autobusu z pociągiem.** Przez tor kolejowy przejeżdżały dwa autobusy, wiozące uczenice seminarjum żeńskiego. Gdy drugi autobus znalazł się na szynach, **nadjechał w szalonem tempie pociąg osobowy.** Szofer skręcił kierownicę, osłabiając siłę uderzenia. **Autobus padł na łąkę i przewrócił się, ulegając rozbiciu. Ranne uczenice i szofera przewieziono do szpitala, gdzie stwierdzono, że 6 uczenic odniosło ciężkie rany, reszta zaś tj. 14 lżejsze obrażenia. Ciężko ranny jest szofer Korcz.**

Rząd Mac Donalda niechce rozważać

KWESTJI OPRÓŻNIENIA NADRENJI.

Paryż, 22. czerca. (Tel. G. P.) „Echo de Paris" donosi, że nowy rząd angielski sprzeciwia się zasadniczo natychmiastowemu poruszeniu kwestji **opróżnienia Nadrenji,** mimo że ze strony dyplomacji niemieckiej czynione są w tym kierunku intensywne starania.

Oszustwo na 5 miljonów dolarów.

N. Jork, 22 czerwca. (Tel. G. P.) Władze pocztowe wykryły szajkę oszustów trudniących się odnawianiem **zużytych znaczków pocztowych.** Szajka oszukała rząd w bież. roku na **blisko 5 miljonów dolarów.** Szajka działała w porozumieniu z niższymi urzędnikami pocztowymi, którzy dostarczali jej znaczków **wysokiej wartości od 1 do 30 dolarów.**

Konkurs wakacyjny „Gazety Porannej"

Kupon Nr. 1.

MARSZ. PIŁSUDSKI NA RADZIE MINISTRÓW.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 22 czerwca (ab). P. Premjer **Świtalski** z Krakowa wróci do Warszawy w poniedziałek i będzie przewodniczył Radzie Min. **Pozatem ma wziąć udział w poniedziałkowem posiedzeniu Rady Min. Marsz. Piłsudski.**

—o—

PONIEDZIAŁKOWA RADA MINIST.

Warszawa, 22 czerwca (Tel. G. P.) Na poniedziałkowem posiedzeniu Rady Min. pod przewodnictwem prem. Świtalskiego, na którem obecny będzie Marsz. Piłsudski, **omówionych ma być szereg ważnych spraw aktualnych z życia gospodarczego m. i. sprawy dotyczące kolei państw. oraz sprawy zbożowe.** Premjer Świtalski rozpocząć ma urlop w połowie **lipca.**

—o—

OSTATECZNE ROKOWANIA O BANK CENTRALNY.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 22 czerwca (ab). W poniedziałek 24 bm. wyjeżdża do Paryża wicedyr. depart. obrotu pieniężnego Broniewski w tow. radcy Michalskiego. Delegaci przeprowadzą **ostateczne rokowania z przedstawicielami grup finansowych** o utworzenie Banku Centralnego w Warszawie.

—o—

UJEDNOSTAJNIENIE TYPU TERMOMETRÓW.

Warszawa, 22 czerwca. (Tel. G. P.) Od 1-go stycznia 1931 r. wolno będzie sprzedawać jedynie takie termometry, które posiadają tylko skalę Celsjusza. Sprzedaż innych termometrów (np. opatrzonych podwójną skalą) Celsjusza i Reaumura, będzie wzbronione. Wskazane zatem jest, aby sprzedawcy termometrów mieli na względzie powyższy termin.

—o—

P. Prezydent Rzeczypospolitej na zamku w Ołyce.

ZWIEDZENIE RÓWNEGO, KLEWANIA, OŁYKI I HUMANIA

Łuck, 22 czerwca. (Tel. G. P.) Wczoraj rano Pan Prezydent Rzplitej opuścił tereny wojskowe pod Równem i na czele świty udał się do miasta, gdzie u bramy triumfalnej powitany został przez burmistrza i przedstawicieli społeczeństwa. W pięknie udekorowanej sali starostwa odbyło się posiedzenie Powiatowej Komisji Rolniczej, po zakończeniu którego Pan Prezydent udał się do Kuratorjum O. S. celem przyjęcia delegacyj hołdowniczych.

O godz. 11.30 Dostojny Gość wyruszył do Klewania, witany po drodze entuzjastycznie przez tłumy okolicznej ludności wiejskiej.

Opuściwszy Klewań, przybył Pan Prezydent **do Ołyki, starej siedziby Radziwiłłów.**

Na zamku w Ołyce poseł Janusz Radziwiłł wydał na cześć Pana Prezydenta śniadanie, w czasie którego wyraził wdzięczność za wielki zaszczyt goszczenia w starych murach zamku swoich przedków, pamiętającego jeszcze dobrze czasy Jagiellonów, Dostojnego Gościa. Po śniadaniu Pan Prezydent zwiedził tartak w Humaniu, poczem udał się z powrotem do Łucka.

Dziś w Maniewiczach wziął P. Prezydent udział w uroczystem poświęceniu cmentarza i pomnika ku czci poległych Legjonistów polskich P. Prezydent dokonał odsłonięcia pięknego obelisku, na którego tablicy widnieje napis: Wielkim synom Ojczyzny, Legjonistom, poległym w latach 1914—1918 wdzięczna Polska.

Owacyjnie żegnany udał się P. Prezydent do Głębokiego, majątku swego brata Ludwika Mościckiego, gdzie zabawi do niedzieli.

Rada Naukowa wychowania fizycznego obraduje pod przew. Marsz. Piłsudskiego.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 22. czerwca. (sl) Dziś w Min. spraw wojsk. rozpoczęło się **uroczyste posiedzenie Rady naukowej wychowania fizycznego, któremu osobiście przewodniczy Marsz. Piłsudski.** Rada naukowa powołana została przed dwoma laty wolą i decyzją p. Marszałka. **Na czele Rady naukowej stoi osobiście Marsz. Piłsudski.** Jego zastępcą jest gen. Rouppert. W skład Rady wchodzi szereg wybitnych przedstawicieli świata naukowego w dziedzinie wychowania fizycznego i działaczy sportowych.

Po otwarciu zjazdu przez Marsz. Piłsudskiego, podpułk. Kiliński złożył sprawozdanie z działalności Instytucji. Na specjalne podkreślenie zasługuje sprawa budowy gmachu centralnego **Instytutu wychowania fizycznego w Bielanach, oprócz którego powstało 319 nowych boisk i stadjonów, 176 strzelnic, 35 urządzeń dla sportów wiosennych, w tem 18 pływalni, 51 urządzeń dla sportów zimowych,** w tem 7 skoczni, 28 sal gimnastycznych, 5 wielkich krytych ujeżdżalni i tor wojskowy.

Dłuższa dyskusja rozwinęła się nad sprawą **wychowania fizycznego młodzieży akademickiej.** — Przyjęto wniosek prof. Ciechanowskiego, iż wychowaniem tem zajmie się specjalna komisja, mianowana przez ministra W. R. i O. P. z udziałem ekspertów, powołanych przez Radę Naukową.

Po przyjęciu do wiadomości sprawozdania, zabrał głos **Marszałek Piłsudski, który wygłosił referat o kształceniu instruktorów wychowania fizycznego.** Przemówienie to w streszczeniu brzmi:

Mamy tu do czynienia **z rzeczami zupełnie nowemi, zupełnie niestosowanemi w naszym kraju. A wiadomo jest, iż rzeczy nowe łatwo ulegają w Polsce prawom projektomanji i nowości, skąd wynikają w końcu rzeczy trudne do zrozumienia. I z chwilą, kiedy dotkniemy właśnie szkolnictwa, ta druga prawda urasta ogromnie na znaczeniu.** Nie ma bowiem silniejszego systemu programów, niż w szkole, **a nawet wojsko może pozazdrościć tego systemu programów, jaki jest w szkołach.**

Nie mogę nie zacząć przedewszystkiem **od przymusowej indywidualizacji.** Indywidualizacja, przedewszystkiem dla młodszych klas i dla młodszych dzieci, próba jakiegokolwiek upodobnienia w wychowaniu fizycznem do programu np. łaciny, to znaczy oparcia się na tem, co było przedmiotem, ażeby iść dalej, nie wytrzymuje zupełnie krytyki w zastosowaniu **do dzieci młodszego wieku.** Przyglądając się np. moim pannom, widzę, jak szybko rosną, dochodzę do wniosku, iż w ich rozwoju **rok do roku jest już tak niepodobny, że trudno dziś stosować do nich te metody, jakie się stosowało przed rokiem.** Jeżeli więc wychowanie fizyczne nie będzie zwracać uwagi **na ten szybki rozwój,** jakiemu podlegają dzieci, to stanie się dla dzieci czemś nieudanem, stanie się wprost dla nich **pewnym ciężarem.**

Drugą indywidualizacją, na którą bardzo usilnie zwróciłbym uwagę jest pewna **niejednakowość typów wychowania fizycznego** w stosunku do większych miast, miast mniejszych i wsi. Otóż brak indywidualizacji, byłby tu — zdaniem mojem — ogromnie szkodliwy. I tu obawiam się wprost **podciągnięcia pod pewien strychulec sprawy wychowania fizycznego,** a nie zapominajmy, że podciąganie pod pewien przymusowy strychulec szeregu zagadnień jest **tendencją szkodliwą.**

Przechodząc do dziedziny tak zwanych

dyplomowanych instruktorów,

wydaje mi się wogóle **wątpliwą konieczność istnienia dyplomowanych instruktorów w niższych klasach.** — Wszelka praca o wyższem znaczeniu pociąga za sobą ogromne obciążenie prawdami materjalnemi. Dlatego więc dla prowadzenia dzieci młodszych, nawet chłopców, **najlepszą jest kobieta,** która z natury rzeczy ma dar **właściwego podejścia do dzieci i łatwość zajęcia się niemi.**

Oto moje uwagi. Obecnie przychodzę do innej sprawy, którą

uważam za główną:

Mojem zdaniem, w pracy wychowania fizycznego **istniej jedna trudność bardzo wielka. Mówię o szkolnictwie. W szkole trudno jest o postawienie jakiegokolwiek miernika** w pracy wychowania fizycznego. Miernikiem tym nie może być zdrowie, gdyż inne warunki, znacznie może cięższe wpływają więcej na zdrowie, niż samo wychowanie fizyczne Poprawa zdrowia przy pomocy wychowania fizycznego i osobny mnożnik, uzyskany przez określenie medycznego stanu rzeczy, przedtem i potem, **jest niemożliwy naogół do znalezienia.** Wobec systemu przechodzenia z klasy do klasy w praktyce może nastąpić zlekceważenie tego nieszczęsnego przedmiotu, który uważać będziemy za zbędny, za ową kaligrafję dawnych szkół, za „dodatkowy język", którego można się nieuczyć

Rozumiem, że w referacie moim robię pewne sprzeczności. Z jednej strony obawiam się **braku indywidualizacji, z drugiej boję się obrać normy.** Muszę jednak zaznaczyć, że boję się, ażeby w swym dalszym rozwoju wychowanie fizyczne **nie stało się czemś dodatkowem, podczas gdy w istocie winno ono być podciąganiem i nauczycieli i dzieci do pewnych rzeczy koniecznych.** Uważam więc

wynalezienie tego miernika,

o którym mówiłem za rzecz **pierwszorzędnej wagi i dlatego przygotowałem wniosek,** w którym proszę, **aby Rada Naukowa określeniem tego miernika i określeniem minimum, o którem mówiłem, się zajęła.** Uwaga moja skierowana jest przedewszystkiem w stronę młodszych dzieci, by nie stosować względem nich wymogów związanych raczej z intelektualnem wykształceniem a **dokonywać natomiast większych rezultatów przez umiejętne obchodzenie się z dziećmi."**

Po przemówieniu Marszałka i interesującej dyskusji uchwalono wniosek **o wyznaczenie komisji dla ustalenia miernika w szkolnem wychowaniu fizycznem i dla ustalenia minimum wysiłków osiąganych przez wychowanków w wychowaniu fizycznem** Po uchwaleniu tego wniosku Marsz. Piłsudski opuścił posiedzenie.

Pułk. Ulrych wygłosił referat o ustawie o powszechnym obowiązku **wychowania fizycznego.** Rada Naukowa uchwaliła zwrócić się do Min. oświaty i do Państw. Urzędu W. F. **o wybranie specjalnego referenta, który przeprowadziłby dalsze studja nad ustawą.**

Nakoniec Rada Naukowa uchwaliła specjalne podziękowanie dla Marszałka Piłsudskiego za gorące zajęcie się jej pracami.

Pożegnanie prez. Czerwińskiego i prok. Maliny.

NIEZWYKŁY WYGLĄD SALI SĄDU PRZYSIĘGŁYCH. — CZEŚĆ JUBILATOM. — MOWY WICEPREZESÓW SĄDU APEL. — PIERWSZY CZŁONEK HONOROWY ZRZESZENIA APLIKANTÓW SĄD. — PREZ. CZERWIŃSKI O ROLI STANU SĘDZIOWSKIEGO.

Lwów, 23 czerwca.

(m) Całe sądownictwo Małopolski pożegnało wczoraj serdeczną uroczystością opuszczającego swe stanowisko po **50-letniej przeszło, chlubnej działalności** prezesa Sądu apelacyjnego we Lwowie dr. **Adolfa Czerwińskiego,** którego zasługi położone na tak wybitnem stanowisku zarówno na polu działalności urzędowej, jak i obywatelskiej zjednały mu powszechną cześć i uznanie. Równocześnie uczczono też przechodzącego w stan spoczynku **prokuratora Malinę.**

Uroczystość odbyła się

w sali sądu przysięgłych

przy ul. Batorego, udekorowanej wspaniale zielonemi krzewami, pękami kwiatów i purpurowemi draperjami. Na korytarzu stały **szeregi policji pod bronią,** pełniąc straż honorową.

W sali zgromadzili się wszyscy **prezesi i wiceprezesi sądów okręgowych,** wiceprezesi sądu apelacyjnego **Wóycicki i Starkiewicz, prokuratorzy i wiceprokuratorzy** wszystkich okręgów, **naczelnicy sądów** grodzkich, **sędziowie,** delegaci **więziennictwa, urzędników kancelaryjnych, aplikantów** i niższych funkcjonarjuszy sądowych. Na honorowych miejscach zasiedli **prezes Czerwiński i prokurator Malina.**

Pierwszy przemówił

wiceprezes sądu apel. Wóycicki, składając w krótkich lecz gorących słowach hołd i uznanie dla pracy obywatelskiej jubilatów. **Wiceprezes Starkiewicz** przedstawił przebieg długoletniej służby **prezesa Czerwińskiego,** rozpoczętej stanowiskiem sędziego w Radziechowie. Następnie został dr. Czerwiński kolejno prokuratorem w Sanoku, Lwowie i Stryju, prezesem sądu okręgowego w Samborze i we Lwowie, a od roku 1912 prezesem sądu apelacyjnego we Lwowie. Na uchodźtwie w czasie inwazji rosyjskiej przebywał w Ołomuńcu, gdzie starał się gorliwie o utrzymanie bytu galicyjskiego sądownictwa. Gdy Polska odzyskała byt niepodległy, organizował prez. Czerwiński zniszczone sądownictwo małopolskie. Podkreślił mówca wybitne walory pracy Jubilata, jego wysokie znawstwo swego zakresu działalności, oraz poczucie obywatelskie. Życiorys i zasługi prokuratora Maliny przedstawił wiceprokurator sądu apelacyjnego p. **Kowalski.**

Imieniem

Zrzeszenia sędziów i prokuratorów

przemawiał wiceprezes sądu apelacyjnego p. **Małaczyński,** który zaznaczył, że dzięki życzliwemu stanowisku prezesa Czerwińskiego nie było rozdźwięku nigdy między Zrzeszeniem a naczelnemi władzami. Przypomniał mówca akcję prezesa Czerwińskiego w Towarzystwie Prawniczem, urządzane przez niego ankiety, monografje fachowe, jakie wydał, dalej podniósł jego zasługi w Towarzystwie Opieki nad Młodzieżą, a mianowicie troskę o byt i wychowanie opuszczonych sierot i dzieci zaniedbanych. Zwrócił mowca uwagę na łączność stanu sędziowskiego i prokuratorskiego, podziękował prok. Malinie za jego zasługi, w końcu zaś wzniósł okrzyk na cześć obu Jubilatów. Obecni powtórzyli go z zapałem.

W imieniu **Zrzeszenia aplikantów sądowych** przemówił p. **Kulczycki,** oświadczając, że Zrzeszenie zamianowało prezesa Czerwińskiego swym

pierwszym członkiem honorowym.

Mowca wręczył solenizantowi ozdobny dyplom honorowy. Dyrektor kancelarji apelacyjnej p. **Sobolski** zabrał głos imieniem urzędników kancelaryjnych, imieniem więziennictwa mówił dyr. więzień **Majewski.** Podniósł on, że dzięki zasługom prezesa Czerwińskiego stan więzień w Małopolsce po wojnie znacznie się poprawił, o czem świadczy uznanie, wyrażone przez wysłanników Parlamentu angielskiego ze stronnictwa Labour Party, którzy zwiedzili nasze więzienia.

Ustawione na korytarzu szeregi policji sprezentowały broń.

Nie brakło i głosu niższych funkcjonarjuszy sądowych, których imieniem przemówił **woźny Orzech,** dziękując swemu przełożonemu za opiekę nad podwładnymi, dla których był opiekunem i ojcem.

Prezes Czerwiński

ze wzruszeniem wyraził wdzięczność za wyrazy uznania za pracę, której nie uważa za szczególną zasługę, lecz za **spełnienie obowiązku.** Służbie w sądownictwie — zaznaczył mowca — poświęciłem się z powołania i z zamiłowania, gdyż idea sprawiedliwości przenikała całą moją istotą. Wprawdzie ideał **bezwzględnej sprawiedliwości** jest prawie nieosiągalny, ale starałem się jak najbardziej **zbliżyć się do tego ideału.**

Sądownictwo całego świata opiera się na wprowadzeniu zasady sprawiedliwości w zatargach wynikłych wskutek sprzecznych interesów stron. Sąd powinien być **symbolem poszanowania prawa,** opoką niedostępną dla walk partyjnych, nienawiści wyznaniowych, sympatji i antypatji osobistych, które mogą zamącić sąd bezstronny. W ciągu mej działalności miałem na oku **trzy cele:**

utrzymanie powagi prawa, podniesienie godności stanu sędziowskiego i ochronę niezawisłości sędziowskiej.

Ażeby urzeczywistnić te tezy, musiałem nieraz przeciwstawiać się rozmaitym trudnościom. Społeczeństwo nasze **nie docenia ważności sądownictwa** dla społeczeństwa i życia państwowego. Zachowuje się wobec niego biernie, gdyż poczucie praworządności nie przeniknęło jeszcze do wszystkich warstw. Również żaden z sejmów polskich nie zdobył się jeszcze na podniesienie jakości naszego sądownictwa i zostało ono

prawie w tym stanie, w jakim wyszło z ręki zaborców,

podczas gdy inne gałęzie administracji państwowej zostały rozszerzone.

Konstytucja przyznała wprawdzie stanowi sędziowskiemu **daleko idące przywileje,** jakie w niewielu państwach istnieją, jednakże w praktyce **nie zawsze są one przestrzegane.** Uchwała Rady Ministrów z r. 1924 naruszyła niezawisłość sędziowską. Wtedy prezes Czerwiński zwrócił się do Ministerstwa Sprawiedliwości z prośbą o cofnięcie rozporządzenia, podnosząc, że nie harmonizuje ono z Konstytucją. Przez szereg lat sprawa się przewlekała, dopiero dzisiejszy **Min. Sprawiedliwości Car,** kiedy został podsekretarzem stanu, postarał się o wyłączenie sądownictwa z pod tego rozporządzenia. Wyraził prez. Czerwiński pewność, że

obecny Minister Sprawiedliwości,

który objawia tak **wielkie zainteresowanie dla sądownictwa, chęci jego ulepszenia i wybitne zdolności,** przedsięweźmie wszystko **dla podniesienia powagi sądownictwa.** Z naczelnemi władzami jednak musi współdziałać społeczeństwo oraz cały zespół sędziowski. Mowca **zwrócił się do sędziów z wezwaniem,** by czuwali nad utrzymaniem godności swego stanu, oraz wyraził życzenie, by sądownictwo polskie jak najlepiej się rozwijało i doskonaliło.

Zabrzmiały długie oklaski. Następnie przemówił

drugi Jubilat prokurator Malina.

Zaznaczył on, iż ze stanu adwokackiego, bardziej rentownego przeszedł do sądownictwa, ale nie żałuje tego i że dzisiejsze pożegnanie uważa za najlepszą nagrodę za swą pracę. Podniósł mowca gorliwą współpracę swych kolegów i przypomniał, że lwowski okręg prokuratorski spotkał się z uznaniem najwyższej władzy. Kończąc przemówienie prosił prokurator Malina o zachowanie go w życzliwej pamięci.

Mowę tę przyjęto również gorącym aplauzem. Następnie dokonano wspólnego zdjęcia fotograficznego. Wieczorem odbył się **bankiet w hotelu George'a na cześć Jubilatów.**

Pożegnanie odjeżdżającego insp. armji gen. Norwid-Neugebauera i Jego małżonki

Lwów, 23. czerwca.

(m) Na dworcu głównym odbyło się wczoraj przed południem pożegnanie inspektora armji **gen. Norwid-Neugebauera oraz jego małżonki.** Przybyła liczna delegacja oficerów **garnizonu lwowskiego,** prezes Dyrekcji kol. **Prachtl-Morawiański** i inni.

Generałową **Neugebauerową** żegnały serdecznie przedstawicielki **Rodziny Wojskowej i Wojew. Związku pracy obyw. Kobiet z posłanką Jaworską** na czele. W obu tych zrzeszeniach bowiem **pracowała pani generałowa dzielnie** jako przewodnicząca i pozostawiła za sobą **wielkie zasługi.**

Mjr. Klink wyraził p. Neugebauerowej podziękowanie za jej **serdeczne zainteresowanie się instytucjami, opiekującemi się żołnierzem.** Wraz z wyrazami uznania ofiarowano p. generałowej **mnóstwo kwiatów.**

Uroczysta ekshumacja w Aleppo

zwłok generała Józefa Bema.

Aleppo, 22 czerwca (Tel. G. P.) 20-go bm. odbyła się **uroczysta ekshumacja zwłok generała Bema.** Obecni byli reprezentanci władz, konsulowie polski, węgierski, turecki, belgijski i francuski kolonja polska, historyczny świadek Ali Riza Bey, dywizjon spahisów batalion piechoty, pluton policji i tłum Arabów. W głębokości dwóch metrów w skale znaleziono dobrze **zachowany szkielet gen. Bema z charakterystyczną czaszką ze śladem uszkodzenia prawej nogi po ranie.** Podczas uroczystości wojsko oddało honory. Członek rodziny **major Bem de Coshan włożył pod głowę generała woreczek z ziemią rodzinną.** Olbrzymi pochód skierował się następnie do szpitala wojskowego. **Uroczystość wywarła w mieście wielkie wrażenie.**

Warszawa, 22 czerwca. (Tel. G. P.) W czasie przejazdu zwłok gen. Bema przez Czechosłowację, postanowiły czeskie władze wojskowe przydzielić do pociągu eskortę honorową. Również Bułgarja i Jugosławja poczyniły podobne zarządzenia. W Sofji i w Białogrodzie odbędą się **uroczyste ceremonje złożenia wieńców na trumnie.**

Rewolucja... w Szwajcarji!

NAJSPOKOJNIEJSZY KRAJ W EUROPIE OFIARĄ AGITACJI WYWROTOWEJ.

Genewa, 22 czerwca (Tel. G. P.) Na posiedzeniu Rady Nar. Szwajcarji, członek Rady Haberlin **wygłosił przemówienie o przygotowanem powstaniu zbrojnem komunistów szwajcarskich na dzień 1 sierpnia.** Mówca stwierdził, **że komuniści wzywają rekrutów branych obecnie do wojska by w razie starć ulicznych w dn. 1 sierpnia nie strzelali do demonstrujących mas komunistycznych.**

Ostra polemika w procesie komunistów.

DALSZY CIĄG ROZPRAWY ODBĘDZIE SIĘ WE WTOREK.

Lwów, 23. czerwca.

(—) Ponieważ wielka sala Sądu okr. karnego zajęta była na uroczystość pożegnania ustępujących: prezesa Apelacji dra Czerwińskiego i nadprokuratora dra Maliny, przeto **proces komunistyczny rozpoczął się wczoraj dopiero o godz. 1-szej w południe w małej sali.**

Pierwszy miał być przesłuchany świadek **nadkomisarz Mittlener**, który zwrócił się do Trybunału **z prośbą o zwolnienie go z przesłuchania w tym dniu, ze względu na przemęczenie.** Trybunał do prośby tej przychylił się, poczem przesłuchano wywiadowcę Musiałowskiego. Następnie obrońcy postawili szereg wniosków, którym sprzeciwił się Prokurator, przyczem wywiązała się **ostra polemika stron.**

Ze względu na ruskie święto w poniedziałek, rozprawę przerwano do wtorku.

Wytnij pierwszy kupon
Konkursu wakacyjnego „Gazety Porannej".

W DZISIEJSZYM NUMERZE ZACZYNAMY UMIESZCZAĆ KUPONY. — PEŁNA SERJA KUPONÓW BĘDZIE WYNOSIŁA TRZYDZIEŚCI SZTUK. — GARŚĆ CIEKAWYCH SZCZEGÓŁÓW O ŻEGIESTOWIE. — WARUNKI KLIMATYCZNE I LECZNICZE TEGO ZDROJOWISKA.

Lwów, 23. czerwca.

W numerze dzisiejszym „Gazety Porannej" ukazuje się pierwszy kupon naszego konkursu wakacyjnego. Zwracamy nań uwagę naszych Szanownych Czytelników. **Kupon należy wyciąć i przechować.** W najbliższych numerach będą się ukazywały dalsze kupony, których ogólna liczba wyniesie trzydzieści. Każdy Czytelnik, pragnący brać udział w naszym konkursie wakacyjnym, **prześle trzydzieści takich kolejno numerowanych, kuponów w kopercie z dopiskiem „Konkurs wakacyjny" redakcji „Gazety Porannej" ul. Chorążczyzny 31.**

W numerze wczorajszym podaliśmy **barwny i plastyczny obraz uroczego Nałęczowa.** Pragnąc naszym Czytelnikom **uzmysłowić bliżej owe ponętne miejscowości,** do których dzięki „Gazecie Porannej" będą mogli bezpłatnie pojechać na czas wakacyjny, snujemy w dalszym ciągu nić naszych informacji i przystępujemy dzisiaj do opisu Żegiestowa, przedstawienia jego wartości klimatycznych i leczniczych.

Klimat Żegiestowa.

Żegiestów - Zdrój położony jest **na prawym brzegu Popradu**, w powiecie nowosądeckim, wojew. krakowskiem. Miejscowość ta posiada **położenie wprost cudowne.**

Mieści się — niby **w pudełku, wysłanem zielonym aksamitem** — w wąwozie górskim utworzonym przez pasma Beskidu Zachodniego nad samym Popradem, który w tem miejscu **stanowi naturalną granicę między Polską a Czechosłowacją.** Sam wąwóz. otoczony z trzech stron górami, a od południa otwarty, posiada **przepyszny widok na dolinę Popradu i wzgórza czechosłowackie;** stoki wąwozu pokryte są **gęstym lasem bujnych drzew szpilkowych i liściastych.**

Zakład zdrojowo - kąpielowy w Żegiestowie położony jest na wzgórzu lesistem, malowniczo położonem, z widokiem na przepływający u podnóża Poprad. Zakład ciągnie się od przystanku kolejow. na **przestrzeni około tysiąca metrów z ustawicznem a stopniowem wzniesieniem ku górze aż do Domu Zdrojowego.** Po obu stronach przez Zakład przebiegającej drogi rozmieszczone **są wille i domy mieszkalne.**

Okolice są **niezwykle piękne** i dopuszczają możliwość rozmaitych wycieczek. A więc kuracjusze wyprawiają się **do Krzyża, na Łopatę Polską, do Kamienia Wandy, do Sulima, Lipnika, na polanki i do źródeł Szczawnika, na Skalny Zdziar, do Wilczych Zrębów, na Kiczerę itd.**

Klimat Żegiestowa posiada **cechy klimatu podalpejskiego.** Z powodu osłonięcia od Północy pasmami wzgórz klimat jest tutaj znacznie łagodniejszy aniżeli w innych miejscowościach, położonych na tym samym poziomie. Wiatry chłodne i wiejące z Północy lub Zachodu do zakładu się nie dostają, bo powstrzymują je wysokie zalesione wzgórza.

Ciśnienie atmosferyczne utrzymuje się na **średniej wysokości 723.7 mm.** i odpowiada wzniesieniu miejscowości. Ciepłota powietrza w samej kotlinie dzięki odsłonięciu jej tylko od Południa jest wyższa niż poza Zakładem — różnice temperatury dziennej i wieczornej **są bardzo małe.** Średnia ciepłota miesięczna wynosi w czerwcu **16. 1, w lipcu 19.9, w sierpniu 18.1, we wrześniu 16.5 stopni Celsjusza.**

Wilgotność powietrza jest średnia. Dzięki znacznemu spadkowi woda opadowa szybko spływa do Popradu. Mgły i to tylko po szeregu dni słotnych unoszą się nad Popradem i łąkami po stronie czechosłowackiej od chwili pojawienia się słońca.

Warunki lecznicze w Żegiestowie.

Sam Zakład, urządzony bardzo starannie i wykwintnie, posiada prócz domu dla służby, restauracji i orkiestry **dziewięć will jednopiętrowych i dwupiętrowych** o przeszło dwustu pokojach przeznaczonych dla gości. Według najnowszych wymagań hygjeny zaprowadzono **kanalizację i wodociągi wody słodkiej,** której dostarcza źródło, bijące ze skały w lesie powyżej Zakładu.

Zakład posiada **wanny miedziane,** a woda ogrzewana jest systemem Schwartza. Obok mieszczą się kabiny do kąpieli borowinowych z wannami drewnianemi. Oprócz kąpieli mineralnych i borowinowych stosowane są **kąpiele borowinowe częściowe, wodolecznicze i elektroterapeutyczne.** Pozatem kąpiele powietrzno-słoneczne i rzeczne w specjalnych łazienkach i na plaży nad Popradem.

Powietrze w Zakładzie jest **idealnie czyste,** przepełnione żywicznym zapachem, otaczających lasów i zupełnie wolne od prochu.

Leczenie w Żegiestowie wskazane jest **w chorobach krwi, w blednicy, zołzach, przewlekłych chorobach żołądka i jelit, wątroby i śledziony, przewlekłych chorobach nerwowych, chorobach wadliwej przemiany materji, chorobach kobiecych, wreszcie w niedokrewności, wyczerpaniu nerwowem i rekonwalescencji.**

Żegiestów posiada następujące środki lecznicze: **mineralną wodę do picia (szczawę ziemną żelazistą) kąpiele gazowo-wodne z tej samej wody kąpiele borowinowo - żelaziste, hydropatyczne, rzeczne w Popradzie, a wreszcie inne środki pomocnicze: leczenie elektrycznością, masażem, itd.** Na specjalną uwagę zasługuje

mineralna woda żegiestowska.

Czysta jak kryształ o ciepłocie stałej 9 stopni C., nasycona ogromną ilością bezwodnika węglowego, ma **smak orzeźwiający i kwaskowaty.** Źródło wytryska ze skały, otoczone jest cembryną granitową, a leży o dwa metry poniżej cementowej podłogi deptaku. Czerpanie wody odbywa się nie przez zanurzanie szklanek, tylko przez nalewanie wody do szklanek, czerpanych zapomocą specjalnego naczynia. Woda żegiestowska należy do szczaw żelazisto **magnowo - wapiennych i jest w wymienionych wyżej cierpieniach nader skuteczna.**

Dodać wreszcie należy, że Zakład zdrojowy mieści się tuż przy stacji kolejowej na linji **Warszawa Kraków - Krynica,** na której kursują dogodne pociągi pośpieszne bezpośrednie.

Oto garść informacyj dotyczących Żegiestowa, w którem laureat naszego konkursu **będzie mógł spędzić bezpłatnie okres wakacyjny.**

Służąca skoczyła z II. p. na bruk
i poniosła śmierć.

ZAMACH SAMOBÓJCZY INWALIDY ZAPOMOCĄ JODYNY.

Lwów, 23. czerwca.

(—) Wczoraj wczesnym rankiem wezwano Pogotowie ratunkowe na ul. Sobieszczyzny 4, gdzie 26-letnia służąca Teresa Luć, skoczyła z II p. na bruk. Przybyły lekarz dyżurny Pogotowia zastał desperatkę w stanie beznadziejnym, albowiem odniosła ona złamania podstawy czaszki i złamania obu rąk. Odwieziono ją do szpitala powszechnego, gdzie **niebawem zmarła.** Policja wdrożyła dochodzenia celem ustalenia przyczyny zamachu samobójczego, jednakowoż do tej pory motywów nie zdołano stwierdzić.

Dziś w południe targnął się na życie **inwalida Stefan Cybulski,** zamieszkały przy ul. Ponińskiego, który zażył jodyny. Pogotowie ratunkowe po udzieleniu mu pomocy odwiozło go do szpitala. Przyczyna zamachu nieznana.

Zeznania nadkomisarza Mittlenera w procesie członków U. O. W.

PYTANIA OBROŃCÓW UKR., UCHYLONE PRZEZ PRZEWODNICZĄCEGO

Lwów, 23. czerwca.

(—) W procesie członków U. O. W. zeznawał wczoraj jeden z najważniejszych świadków, **nadkomisarz Mittlener**, obecnie naczelnik Urzędu śledczego w Toruniu. Na wstępie swych zeznań, nadkom. Mittlener daje ogólną charakterystykę Ukraińskiej Organizacji Wojskowej, **którą zna dokładnie, stykając się z jej członkami i działalnością ich od szeregu lat**. Następnie świadek opowiada w jaki sposób natknął się na Krawciwnę i Czyżównę. Od dłuższego już czasu świadkowi było wiadomo, iż w mieszkaniu Krawciwnej i Czyżównej mieści się główna ekspedycja „Surmy", skąd w bardzo szybkiem tempie, partjami ekspedjowano „Surmę" dalej. To co odebrano od oskarżonej Mojsowiczównej to była już reszta przesyłki.

Obr. dr. Hankiewycz: **Czem pan wytłumaczy panie nadkomisarzu, że po pańskiem odejściu ze Lwowa ustały afery polityczne i aresztowania?**

Przewodniczący: Uchylam to pytanie.

W dalszym ciągu opowiada świadek, że demonstracje ukraińskie w listopadzie ub. r. były **zainicjowane i przeprowadzone przez członków „Młodej Hromady" pozostającej pod silnym wpływem U. O. W.**, która członkami „Hromady" posługuje się.

Adw. dr. Szuchewycz: **Jak pan sądzi panie nadkomisarzu, jak ustosunkuje się U. O. W. do Sowjetów w razie wojny?**

Przew.: Uchylam to pytanie.

Następnie wraca świadek do sprawy zajść **w dniu 1 listopada ub. r.** i wyraża przekonanie, że **sprofanowanie pomników nie nastąpiło na podstawie nakazu U. O W, ale uczynili to samorzutnie członkowie organizacji.**

Po udzieleniu przez świadka odpowiedzi na kilka jeszcze pytań **zakończono przesłuchanie, poczem rozprawę przerwano do wtorku**, zaś członkowie sądu udali się do wielkiej sali, celem pożegnania ustępującego Prezesa Apelacji dra Adolfa Czerwińskiego i nadprokuratora dra Tadeusza Malliny.

Dwie wycieczki ze Lwowa

NA POWSZECHNĄ WYSTAWĘ KRAJOWĄ.

Lwów, 23. czerwca.

Dwie wycieczki na P. W. K. urządza Lwowski Wojew. Komitet Wycieczkowy **w dniach 19—25. lipca br.** Jedna wycieczka wyruszy pociągiem osobowym **ze Lwowa 19. lipca**, a zwiedziwszy Kraków, P. W. K. Poznań i Warszawę, wróci 24. do Lwowa; druga wycieczka wyruszy pociągiem pośpiesznym **20. lipca** i uda się wprost do Poznania — powrót tejże nastąpi 24. lipca br. Całkowite koszta wraz z utrzymaniem itd. pierwszej wycieczki wyniosą **135 zł. 50 gr., drugiej 104 zł. 10 gr.** (w razie użycia drugiej klasy 126 zł. 20 gr.).

Wszelkich informacji i wyjaśnień udziela Wojew. Komitet wycieczkowy ustnie w godzinach urzędowych w Urzędzie Wojew. ul. Czarnieckiego l. 18, I p., drzwi nr. 81, ewent. telef. nr. 21, gdzie też przyjmuje się zadatek 10 zł. od osoby do 10. lipca br.

Duch zmarłego hrabiego-gracza straszy w warszawskim klubie karcianym.

NIESAMOWITE ZJAWISKA SPOWODOWAŁY CZASOWE ZAMKNIĘCIE KLUBU.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 22. czerwca. (st) Przed kilku dniami członkowie **jednego z najwytworniejszych klubów warszawskich stolicy** (o charakterze sportowym) niemile zaskoczeni zostali kartką na zamkniętych drzwiach lokalu klubowego: „Na skutek uchwały zarządu klubu **lokal zostaje zamknięty do czasu zbadania tajemniczych zjawisk, których świadkami byli P. T. Członkowie w ciągu kilku ostatnich dni**".

Powód ten znali tylko nieliczni **zapaleni gracze, którzy często noce całe spędzali przy zielonym stoliku.** Oto od pewnego czasu w klubie **zaczęło coś straszyć.** I tak jednemu z graczy, który wygrywał już partję i miał zagarnąć bardzo wiele pieniędzy, tajemnicze **coś wyrwało kartę z rąk i rzuciło na środek stołu.** Innym razem wszystkie banknoty, które leżały koło jednego z graczy „duch" **zmiął w jedną kulę i rzucił na środek stołu.** Kiedyś znowu **załamał się pod jednym z graczy fotel** z zupełnie nowego garnituru klubowego. Gdy służba postawiła nowy fotel, okazało się, **że w fotelu tkwi wielkich rozmiarów igła tapicerska. Gdy igłę wyjęto, ukazała się krew na fotelu.** Od tej chwili **nikt na tym fotelu nie usiadł. Był to ulubiony fotel hr. R.**, który niedawno dostał w klubie **ciężkiego ataku serca, a następnie zmarł w domu.** Fotel ten wystawiono potem do przedpokoju, gdzie przesiadywał na nim **stary woźny klubowy. I ten nagle zmarł.**

W lokalu ma być urządzony **wielki seans spirytystyczny.** Krążą uporczywe wieści, iż to **duch hr. R., który zostawił na zielonym stoliku wielką część swego majątku, niepokoi swych dawnych towarzyszy.**

Z TEATRU

(Występy moskiewskiego teatru artystycznego Stanisławskiego).

Lwów, 23 czerwca.

Wojna światowa, która zniszczyła tyle dóbr kulturalnych, także i teatrom dała się we znaki. Słynny teatr artystyczny Stanisławskiego w Moskwie, który wywarł tak ogromny wpływ na życie teatru w ostatnich lat dziesiątkach, do którego udawali się na studja reżyserowie i dramaturdzy całego świata i który tak silnie promieniował na sąsiednią Polskę, rozbił się. Część aktorów ze Stanisławskim pozostała w Moskwie, zaś pięciu wybitnych artystów z reżyserem Pawłowem uciekło przed bolszewikami w świat. Pozbierał Pawłow rozprószonych po świecie aktorów rosyjskich, zeszkolił ich żelazną pracą w świetnie zgrany zespół w myśl wskazań artystycznych swego mistrza, a więc w duchu i w stylu Stanisławskiego i objeżdża z nimi większe miasta światowe z rodzimym repertuarem, w którym figurują cztery najprzedniejsze nazwiska komedji rosyjskiej: Ostrowski, Gogol, Czechow i Gorkij. Ten to odłam teatru Stanisławskiego, po uwieńczonych olbrzymiem powodzeniem występach w Warszawie, zawitał obecnie do Lwowa. Widzieliśmy dotąd Ostrowskiego „Ubóstwo nie hańbi" i Czechowa „Wiśniowy sad". Piękne to były wieczory i pozostawiły nam w duszy mnóstwo niezapomnianych wrażeń, pomimo to, że walcząc z trudnościami języka i nieznajomością środowiska, musieliśmy się przedzierać dopiero do krynic piękna, zdrowych i czystych. Metody teatru moskiewskiego są te same, co przed laty. Nie poszedł on na lep reform i eksperymentów ostatniej doby. Nie stylizuje i nie szuka nieznanych wymiarów. Mocnymi korzeniami tkwi w życiu. Dąży w teatrze do najwyższej prawdy i do najdoskonalszej iluzji rzeczywistości. Cel ten osiąga wyrazistym rysunkiem typów i charakterów, uwypukleniem kontrastów, grą zespołową tak wypracowaną, ażeby dawała wrażenie najwyższej naturalności a nie reżyserskiego wypracowania. A więc jak najmniej kulis, jak najmniej aktorstwa, a jak najwięcej nurtu życia i jego realnej perspektywy. Tylko na tej drodze można osiągnąć czystość stylu. Jest to sztuka, najdoskonalej rodzima, tkwiąca wszystkimi korzeniami w ziemi, na której wyrosła. Nie będę streszczał dwóch komedji, które znamy wszyscy. Ostrowski, pisarz ludowy, satyryk i pogromca kupieckiego świata, prosty w swych środkach artystycznych, tkwiący jeszcze trochę w melodramacie i Czechow, świetny ironista ale zarazem subtelny poeta smutku i beznadziejności rosyjskiej duszy, przemówili do nas ze sceny z plastyką, nie mającą sobie równej. W zdumienie wprawiały nas długo trwające sceny zespołowe z improwizowanym tekstem zbiorowych rozmów, olśniło wielkie aktorstwo samego Pawłowa, artysty na miarę naszego Solskiego i naturalny wdzięk wszystkich grających kobiet. rozmarzały ślicznie śpiewane piosenki, porywały kapitalne tańce.

Jeśli tak świetnym jest ten odłam trupy Stanisławskiego, to jakże doskonałym musiał być ten cały teatr przed wojną, w czasach swego największego rozkwitu, gdy całymi miesiącami studjowano jedną sztukę, po kilka razy zmieniano podczas prób aktorów, ażeby znaleść dla dzieła najdoskonalszy wyraz i najwyższy ton?

Czy my w naszych warunkach możemy marzyć o takim teatrze, gdy ciągłe deficyty zmuszają do nagonki repertuarowej i gdy od dramatu coraz bardziej stroni publiczność? Mamy autorów, mamy wielkich aktorów i świetnych dramaturgów. Mamy tradycje i mamy ambicje — brakuje nam tylko jednej rzeczy: publiczności.

Henryk Zbierzchowski.

*

JESZCZE O WYKONANIU „FIDELIA".

Lwów, 23 czerwca.

Uwaga moja, jako recenzenta muzycznego, kierowała się przy onegdajszem omówieniu tej udatnej imprezy artystycznej, jaką było wystawienie „Fidelia" Beethovenowskiego przez Szkołę Operową Lwowskiego Konserwatorjum muzycznego, przedewszystkiem ku stronie muzycznej. Chciałbym jednak, w uzupełnieniu tej recenzji, podkreślić dobitnie rzetelny i wysoce wartościowy trud reżyserski dyr. Franciszka Frączkowskiego. Przez długie miesiące cyzelował ten wybitny pedagog dykcję i grę sceniczną swoich pupilów, doprowadzając do wyników nadspodziewanie dodatnich i godnych najszczerszego i najgorętszego uznania. Jeśli zatem opera „Fidelio", wykonana przez początkujących artystów, zyskała sukces i wywołała ogólne uznanie, jest to w wielkiej mierze zasługą dyr. Franciszka Frączkowskiego.

Fr. Neuhauser.

SPRAWY SZKOLNE.

Wychowanie fizyczne w szkole.

WARTOŚĆ WYCHOWANIA FIZYCZNEGO. — WYCHOWANIE FIZYCZNE, JAKO INTERES PAŃSTWOWY. — PROPORCJA MIĘDZY KSZTAŁCENIEM UMYSŁOWEM A WYCHOWANIEM FIZYCZNEM. — ZASŁUGI WOJSKA NA POLU WYCHOWANIA FIZYCZNEGO. — ZNACZENIE PEDAGOGICZNE KIEROWNICTWA P. W. — WSPÓŁPRACA SZKOŁY I P. W.

Lwów, 23 czerwca.

Problem wychowania fizycznego narzuciły szkole czasy powojenne. — Wprawdzie i przed wojną uprawiano w szkole gimnastykę i ćwiczenia fizyczne, ale do tego przedmiotu nie przywiązywano zbyt wielkiej wagi. Dopiero po wojnie, kiedy wszystkie społeczeństwa zaczęły się organizować wojskowo, kwestja wychowania fizycznego stała się aktualną, bo dopiero przekonano się, jak wielką rolę odegrać może w przyszłej obronie państwa **przygotowanie fizyczne młodzieży.** Szybko postępująca urbanizacja i brak mieszkań w miastach powodują karlenie młodzieży naszej i szybki rozwój gruźlicy oraz chorób nerwowych. Epoka sportu i współzawodnictwo między narodami we wspólnych świętach sportowych, jak międzynarodowe biegi, wyścigi, olimpjady i td. przyczyniły się również w niemałym stopniu do propagandy wychowania fizycznego. U nas w Polsce kwestja ta jest tembardziej ważną, że jesteśmy wciśnięci między dwie silnie zorganizowane potęgi, które kwestję wychowania fizycznego stawiają na pierwszem miejscu i łożą olbrzymie sumy na przygotowanie bojowe społeczeństwa, zaczynając je już od szkoły powszechnej.

To też nasze ministerstwo spraw wojskowych i oświecenia **już od kilku lat czyni usilne starania, ażeby poziom wychowania fizycznego naszej młodzieży nie pozostał w tyle w stosunku do naszych sąsiadów.** Te zamierzenia rządu opinja społeczna trochę już rozumie, ale nie zdaje sobie narazie sprawy z tego, ile wkładów poczynić jeszcze trzeba, by sprostać zadaniu. Jakkolwiek nasze środki finansowe nie pozwalają jeszcze na zbyt pośpieszne tempo w tej dziedzinie pomimo to dzięki opiece, jaką rząd otacza każdą prywatną inicjatywę w tym kierunku, jest nadzieja, że i u nas ta sprawa szybko pójdzie naprzód.

Doroczne święto sportowe, jakie urządza obecnie kuratorjum szkolne, **ma pokazać jaknajszerszym kołom społeczeństwa dotychczasowy swój dorobek** i równocześnie zaznajomić opinję z ważnością i wartością tego działu wychowania. Wychowanie fizyczne ćwiczy i hartuje nietylko organizm, przyzwyczajając go do wysiłków fizycznych i zabezpiecza go przed niebezpieczeństwem choroby, **ale także uczy młodzież dyscypliny, punktualności, koleżeńskości i obowiązku, zapala ją do szlachetnego współzawodnictwa i przyzwyczaja do życia organizacyjnego i społecznego.**

Obok więc walorów higjenicznych, posiada wychowanie fizyczne także wielkie walory moralne, które na budowę charakteru etycznego wywierają wpływ dodatni i decydujący. Młodzież nasza chętnie garnie się do sportu, bierze żywy udział we wszystkich imprezach sportowych tak w kraju, jak i zagranicą i imprezy takie z całym zapałem urządza u siebie. Ruchliwość mięśniowa sprawia młodzieży organiczną przyjemność, to też bardzo często książkę zastępuje football, czy rakieta, **o ile w porę nie poskromimy rozwijającej się namiętności sportowej.** Jeżeli wychowanie fizyczne ma dać to, czego od niego oczekuje społeczeństwo i interes państwa, to **musi istnieć bezwzględna równowaga, względnie równoległość między wychowaniem fizycznem, a intelektualnem.** Ponieważ nabywanie wiedzy wymaga więcej czasu, aniżeli nabywanie sprawności fizycznej, przeto **tak szkoła, jak i rodzice muszą baczyć, aby ta naturalna proporcja,** tych dwu pedagogicznych momentów nie została naruszona.

Ze szczególnym naciskiem podkreślić należy **działalność naszej wojskowości na polu wychowania fizycznego. Założone przez wojsko hufce szkolne, rozwijają się znakomicie** i mają już za sobą jak najpiękniejsze rezultaty. Trzeba przyznać, że wojskowość w doborze oficerów, kształcących młodzież, jest bardzo ostrożna i zawsze posyła tam ludzi odznaczających się taktem i zmysłem pedagogicznym. Dzięki takiemu doborowi ludzi nawiązuje się kontakt żywy pomiędzy młodzieżą, a wojskowością, który w razie niebezpieczeństwa posiadać będzie ogromne znaczenie. Dotychczasowe występy hufców szkolnych zapisały się chlubnie w pamięci społeczeństwa, a niewątpliwie wie święto ma wykazać, o ile w tej dziedzinie poszliśmy jeszcze bardziej naprzód. **Gorące poparcie ze strony opinji publicznej** jest tembardziej potrzebne, że ono właśnie **ma dwa cele do spełnienia, a mianowicie przez uznanie, wyrażone kierownikom wychowania fizycznego, zachęcić ich do dalszej ofiarnej pracy oraz zainteresować jak najszersze sfery społeczeństwa tym działem wychowania.**

Odnosząc się z całym szacunkiem dla **ofiarności, sumienności i zapału,** jaki wkłada się w przygotowanie fizyczne młodego pokolenia dla obrony państwa, nie możemy nie przypomnieć raz jeszcze tego, cośmy zaznaczyli już poprzednio, a mianowicie, że **trzeba zwracać pilną uwagę na proporcję pomiędzy wychowaniem intelektualnem a fizycznem.** Kierownicy wychowania fizycznego rozporządzając **pełnem zaufaniem i przywiązaniem młodzieży, mają sposobność zwrócić im uwagę na wartość wykształcenia.** Rzucona choćby przelotnie, lecz w porę, zachęta, czy też nawet na pozór obojętne zainteresowanie się postępami ucznia w szkole, będzie miało dla ucznia bardzo wielkie znaczenie i w wielu wypadkach **skutecznie pomoże w pracy nauczycielom.**

Dotychczasowa współpraca między szkołą a P. W. idzie po linji dobra młodzieży i interesu państwowego. Im silniejsze będą te węzły pomiędzy oboma czynnikami, tem łacniej będziemy mogli utrzymać właściwą linję, która w tym wypadku jest nieodzownym warunkiem powodzenia.

Br. P.

Fatalne perły.

PIĘKNY NASZYJNIK PRZYNIÓSŁ ŚMIERĆ SWEJ UROCZEJ WŁAŚCICIELCE. — ROMANTYCZNA HISTORJA PRZEPIĘKNEGO SZNURA PEREŁ. — CZYŻBY PRZESĄDY, DOTYCZĄCE KLEJNOTU, BYŁY PRAWDZIWE?

(Do ryciny na str. 1).

Paryż, w czerwcu.

Śliczne, okrągłe lub nieregularne kuleczki o **fascynującym blasku i białem, kremowem lub różowem zabarwieniu: perły!** Rzeczy śliczne, niewinne, podobne do **owoców jakiegoś nieznanego egzotycznego kwiatu.** A jednak od wielu setek lat przesąd osnuł perły **fatalną siecią smutku i nieszczęścia.** Zwłaszcza niektóre naszyjniki perłowe posiadają w tym względzie

ponurą i głośną sławę.

Do takich naszyjników należał właśnie ten, który przed rokiem nabyła za bardzo wysoką sumę **piękna młoda Amerykanka miss Bessie Blandon.** Zaproponował jej zakupienie tych pereł

pewien zbankrutowany i wykolejony arystokrata hiszpański,

który przybył do Ameryki w poszukiwaniu szczęścia. Zachował się wobec Amerykanki bardzo uczciwie. Oznajmił jej bowiem:

Zależy mi wprawdzie bardzo na sprzedaniu tych pereł, gdyż są one moją ostatnią ucieczką przed nędzą. Mimo to jednak **muszę wyznać prawdę! Perły te przynoszą nieszczęście!** Pozostają one w mojej rodzinie od kilku wieków a ustawicznie snuje się za niemi

mroczna smuga zbrodni i zgrozy.

Także żona moja zmarła przedwcześnie wskutek choroby piersiowej, a kto wie, czy i moje niepowodzenia nie wynikają **z posiadania tego klejnotu...**

Mimo tego ostrzeżenia Amerykanka perły zakupiła. Przez dłuższy czas nie zdarzyło się jej nic nadzwyczajnego tak, że zapomniała zupełnie o **groźnych słowach arystokraty.**

Przed dwoma miesiącami przybyła ona do Paryża w towarzystwie swej **ciotki.** Tutaj miał ją **dosięgnąć cios przeznaczenia.** Oto mianowicie zakochał się w niej pewien starszy mężczyzna, który nie mogąc uzyskać jej wzajemności **zastrzelił biedną dziewczynę.**

Fatalne perły **porwały nową ofiarę.**

SPRAWY KOLEJOWE.

Nie będzie redukcji kolejarzy!

INTERWENCJA W MIN. KOMUNIKACJI W SPRAWIE WSTRZYMANIA URLOPÓW. — DODATKI KLIMATYCZNE. — DODATKI ZA PRACĘ NOCNĄ.

Lwów, 23. czerwca.

Niedawno delegacja ZKP. udała się do dyr. departamentu administracyjnego w Min. Komunikacji, p. Galeckiego, interwenjując w sprawie redukcji i urlopów wypoczynkowych, dodatków dla pracowników zatrudnionych w miejscowościach klimatycznych oraz rozszerzenia dodatków za pracę nocną na wszystkich zatrudnionych w nocy pracowników.

Na powyżej przytoczone kwestje p. dyrektor Galecki udzielił następującej odpowiedzi:

1) Redukcja pracowników przeprowadzona nie będzie.

2) Sprawa wstrzymania lub ograniczania przez niektóre Dyrekcje urlopów wypoczynkowych MK. zbada i wyda stosowne zarządzenie.

3) Dodatki klimatyczne zostaną przyznane w bieżącym miesiącu.

4) Postulaty dotyczące rozszerzenia dodatków za pracę nocną na wszystkich zatrudnionych w nocy pracowników będą przez MK. rozważone.

Co się dzieje z dodatkami klimatycznemi dla kolejarzy?

Lwów, 23. czerwca.

Mimo nastania sezonu urlopów, nie uruchomiono 3 miljonów zł., przyznanych na ten cel przez Sejm i Senat. Mimo rozpoczęcia się już sezonów kuracyjnych w miejscowościach klimatycznych sprawa uruchomienia **dodatków klimatycznych dla pracowników kolejowych** znajduje się nadal w martwym punkcie. Pono Min. Kom. dopiero opracowywuje zestawienia i instrukcje.

Fundusz na dodatki klimatyczne **został uchwalony w budżecie państwowym, jest więc prawem, które powinno być bezwarunkowo wykonane.**

Pełna kwota **3 miljonów złotych** na powyższe dodatki została uchwalona nietylko przez plenum Sejmu ale i przez Senat i od trzech miesięcy jest **najformalniejszem prawem obowiązującem.**

Dzieje jednej fundacji.

MIASTO, KTÓRE NIE CHCE BYĆ OBDAROWANE. — GDY BURMISTRZ POPEŁNI „GAFFĘ". — TRZEBA POMYŚLEĆ O DOBRZE ZASŁUŻONYM WYPOCZYNKU.

(Od naszego korespondenta).

Rudki, w czerwcu.

Przed kilku laty pani Felicja hr. Skarbkowa podarowała na własność tutejszemu miastu **piękny dom murowany**, składający się z kilkunastu ubikacyj i dużego ogrodu, nakładając jednak na Gminę **obowiązek utrzymywania w nim Ochronki** dla biednej dziatwy mieszczańskiej i bursy dla niezamożnych uczniów szkół miejscowych.

Za dawnego regimu, Gmina z obowiązku rzeczywiście się wywiązywała i nawet kosztem wielu tysięcy złotych poczyniła w budynku niezbędne adaptacje, lecz gdy w lutym 1928 urzędowanie objęła **nowa Rada gminna**, pochodząca z wyboru i wzniosłe intencje wspaniałomyślnej Ofiarodawczyni poczęła ignorować, ta widząc, że rzucone przez nią ziarno padło na twardą opokę i plonu nie wyda i widząc obojętność Rady gminnej w sprawie opieki społecznej, **zażądała zwrotu tego objektu** z zamiarem zrealizowania swych projektów, choćby własnym sumptem.

Obecny burmistrz, przez nową Radę spłodzony, usłyszawszy tę **wieść radosną**, jeszcze w marcu br. realność powyższą hr. Skarbkowej oddał z powrotem w posiadanie, oświadczając: „Ta chwała Bogu, nam tego nie trza, bo to nam nie korzyść, ale sam wydatek przynosi!" Wobec tego hr. Skarbkowa majątek ten z rąk niepowołanych w swoje posiadanie objąwszy, obecnie poleciła swoim już kosztem, wybudować nowe werandy. **Mieszczaństwo,** oburzone niedołęstwem burmistrza i Rady, **wszczęło larum**, a burmistrz chcąc okazać się lojalnym wobec gminy, nakazał **wstrzymanie rozpoczętych robót**, wysyłając równocześnie do hr. Skarbkowej **urzędowe pismo** z oświadczeniem, że do wydania tego zakazu, zmuszony został groźbą „kilku pojedyńczych radnych".

Między radnymi zawrzało. Kilku światlejszych z nich zmusiło burmistrza do **natychmiastowego zwołania plenarnego posiedzenia Rady miejskiej**, które też dnia 18. bm. rzeczywiście się odbyło.

Jakkolwiek na posiedzenie to z ogólnej liczby 40 radnych, przybyło zaledwie 26, **dopisała jednak publiczność**, wypełniając salę obrad do ostatniego miejsca, niedwuznacznie dając upust **rozgoryczeniu z powodu marnotrawienia majątku Gminy** przez niedołężniałych jej rządców.

Burmistrz wezwany do złożenia w tym kierunku oficjalnego oświadczenia, cynicznie wyparł się, jakoby kiedykolwiek realności tej na rzecz hr. Skarbkowej imieniem Gminy pozbywał się, z drugiej jednak strony **nie potrafił wyjaśnić**, dlaczego dopuścił do wykonywania tam przez nią aktów posiadania, a na pytanie, z jakich powodów w urzędowem piśmie do hr. Skarbkowej skierowanem, zrzucając ze siebie winę za wstrzymanie rozpoczętych robót, na „kilku pojedyńczych radnych" ją złożył i by nazwiska tych radnych obecnie wyraźnie wskazał — również **zawzięcie milczał**, tem samem wywołując u obecnych najwyższe oburzenie, czemu publiczność dała wyraz przez okrzyki: **„Precz z takim burmistrzem,** który gminny majątek niszczy, natychmiast całą Radę rozwiązać!" itd.

Wynikiem tych obrad było, że Rada wobec niewyraźnego stanowiska burmistrza w tej sprawie, jednogłośnie uchwaliła nie wszczynać procesu o oddanie w posiadanie zaprzepaszczonego przez jej przewodnika majątku, lecz wybrała delegację, której zadaniem będzie **uprosić hr. Skarbkową o ewentualnie dobrowolny jego zwrot**, na dawnych warunkach. Wątpić jednak należy, czy hr. Skarbkowa, jakkolwiek powszechnie znana z nadzwyczaj ofiarnej działalności społecznej, mając już nie mało w tym kierunku doświadczenia, zdecyduje się po raz drugi na powierzenie sprawy Ochronki tej nieudolnej Radzie miejskiej i jej niefortunnemu burmistrzowi. Natomiast pewnym już dzisiaj jest fakt, że **przez ich karygodną lekkomyślność, stan posiadania Gminy, uszczuplony został o samę około 120.000 zł.**

A oto pouczająca próbka dyskusji z tego „historycznego" posiedzenia:

Radny sędzia Fidyk:... przeto jako radny stwierdzam, że burmistrz postępowaniem swojem kompromituje tak całą Radę miejską, jak i wszystkich mieszkańców miasta, a ponadto bezprawnie zaprzepaszcza majątek gminy!

Burmistrz (oburzony): To ni prawda.

Radny sędzia Fidyk: Jakto, i to nie prawda panie burmistrzu?

Burmistrz: Nu, —taże ja ni warjat.

Radny sędzia Fidyk: Ależ na to są świadkowie, — pan Michałek...

Burmistrz (zirytowany): Nieprawda! — ten, chto to gada, to breszy jak pies!

Radny Dekinder: Zaznaczam, że burmistrz nie zdaje sobie sprawy z włożonych na niego obowiązków, na to odpowiedzialne stanowisko zupełnie się nie nadaje, a nadto nie posiadając żadnego majątku, nie może odpowiadać materjalnie za szkody, niedołęstwem swojem gminie wyrządzone!

Burmistrz: Ta jak ja ni mam, — to żona moja ma.

(Brawa i ogólna wesołość na sali).

Radny Patraszewski; Panowie! aczkolwiek z rumieńcem wstydu, przyznać jednak muszę, że Rada nasza wraz z burmistrzem, którego sami stworzyliśmy, nie podoła swemu zadaniu. Pozbywamy się majątków, które rządy komisarskie Gminie przysporzyły, a przez ustawiczne **bezsensowne i humorystyczne obrady, staliśmy się rzeczywiście pośmiewiskiem całego miasta!** Jesteśmy parodją Rady! Nie widzę innego wyjścia, jak **postawić wniosek na jej natychmiastowe rozwiązanie!**

(Galerja z całej duszy bije brawa).

CO MÓWI NEMO.

ŁĄKA.

Prześliczna łąka — tyle miękkich traw
Jako dywany w rozkosznym haremie,
W uścisku lasów błękitnieje staw,
Jak kawał nieba, spadłego na ziemię.

Dokoła granie kolorowych much
I koncert świerszczy z bliska i z daleka
Płyną obłoki tak zwiewne jak puch,
I szumi wieczność jak ogromna rzeka.

O takiej chwili w trawy paść na wznak
Duszą nad ludzkie sprawy wyogromnieć
Wpić się oczyma w nieba modry szlak,
Wszystko przebaczyć i wszystko zapomnieć!

FEJLETON „GAZ. POR." Z 24. VI. 1929

TEFFI.

Konkurs pięknych kobiet.

Nowy prąd: przeciwko konkursowi najpiękniejszych kobiet..

Witam ów nowy prąd

Niejednokrotnie miałam okazję brać udział w komisji sędziowskiej przy podobnych konkursach i wiem doskonale, czem to pachnie.

Przedewszystkiem wybranej na konkursie niewiasty nie można nazwać nigdy piękną, albowiem do konkursu stają nie tyle piękne niewiasty, ile odważne.

Czasem patrząc na przesuwające się po estradzie gracje, zadawałam sobie pytanie:

Jak jej mogło wpaść do głowy, że jest piękną...

Do konkursu stają nieraz piegowate, ułomne, niezgrabne.. Trzydzieści egzemplarzy kobiecego samochwalstwa — i wybieraj z pośród nich najpiękniejszą kobietę!

A jakże bezwstydna jest procedura wyborów!

Nie wiem, jak takie konkursy odbywają się w innych miastach, lecz opowiem, jak to się dzieje pod tym względem w Paryżu.

Zbiera się trzydzieści niewiast, z których każda przypuszcza, że jest najpiękniejsza. Niektóre przychodzą pod eskortą matek. Wszystkie niewiasty zamykają w oddzielnym pokoju. Tam one pudrują się, obrzucają się wyzwiskami, poprawiają sobie toaletę i łykają walerjanowe krople.

W drugim pokoju zbiera się „jury": pisarze, malarze, dziennikarze, artyści. Jury ogląda nadesłane fotografje pięknych kobiet.

Wreszcie drzwi się otwierają i piękne niewiasty przechodzą „gęsiego" obok komisji sędziowskiej.

Każda podaje swój numer, imię i nazwisko. Członkowie komisji notują sobie numer tej, która wpadła im w oko. Piękności jeszcze raz defilują przed komisją i potem znowu zamykają je w oddzielnym pokoju.

Komisja zaczyna się zastanawiać nad tem, kogo warto wziąć pod uwagę.

Na początek wybierają dziesięć numerów. Wywołują po kolei.

O rytuał przy konkursie dba specjalista w tych sprawach, pewien Francuz, którego obowiązkiem jest urządzanie wszelkich zabaw miejskich w Paryżu.

Jegomość ów ubrany jest zazwyczaj według własnej koncepcji: nosi marynarkę, krótkie spodnie, pończochy i pantofle.

Tak uzbrojony przystępuje właśnie do ataku.

Wyprowadzają piękność Nr. 1.

— Nazwisko pani?

— Narodowość?

— Wiek?

— Zajęcie?

Narodowość oczywiście rosyjska, wiek do 25-ciu lat, zajęcie najczęściej, niewiadomo dlaczego, „rysunki", czasem tańce, czasem „figuracja" w kinie, lecz najczęściej rysunki.

Po ukończeniu pytań Francuz podnosi się z miejsca i poważnym krokiem zbliża się do piękności.

Piękność żenuje się troszkę i jak przestraszony koń, tuli się do ściany.

Francuz obchodzi ją ze wszystkich stron i zapuszcza palce w jej fryzurę, by przekonać wszystkich, że są to prawdziwe włosy.

Piękność mdleje z rozpaczy — tyle roboty — ondulacja czesanie, strzyżenie — i wszystko przepadło ..

Potem Francuz przesuwa rękę po szyi, badając linję. Potem schwyciwszy z tyłu za talję, obciąga suknię, by lepiej uwypukliły się piersi i cała figura. Pyta przytem poważnie:

— Stanik pani nosi?

Skonfundowana piękność mruczy coś niezrozumiałego.

— Jeżeli nosi pani stanik, to proszę wejść do drugiego pokoju i zdjąć...

Potem zaczyna macać boki. Potem unosi sukienkę wyżej kolan, każe przysunąć nogi, by sprawdzić linję.

Potem każe otworzyć usta i ogląda zęby. Podnosi włosy i zagląda do uszu.

Potem odwraca piękność plecami do komisji i znowu unosi suknię wyżej przegubu w kolanach, by pokazać linję nóg.

Potem obciąga suknię na biodrach.

Potem dziękuje spoconej ze strachu i wstydu dziewicy, robi jej kompliment, mówiąc, że jest zachwycającą i prosi, by się oddaliła.

Wywołują następny numer.

Każdy z członków komisji ma przed sobą arkusz papieru, na którym każdej kandydatce wystawia stopień: pierwszy stopień za głowę, drugi za figurę i z boku wypisuje ogólną ocenę.

Potem każdy wypisuje nazwiska trzech kandydatek, mających najwyższe stopnie. Potem robi się ogólne zestawienie i wybiera się trzy premjowane piękności.

Wtedy rozpoczyna się prawdziwa walka.

Wchodzą w grę namiętności..

Oglądają wszystkie trzy razem i każdą oddzielnie.

Francuz poci się i sapie.

Kręci kandydatki na wszystkie strony, każe im opuszczać oczy, uśmiechać się.. Najsmutniejszy obraz powstaje wtedy, gdy zahukana na śmierć dziewica zaczyna się uśmiechać drżącemi wargami...

Lecz Francuz nie ustaje w pracy. Kręci, obciąga, podnosi sukienki, ogląda kolana

A drzwi sąsiedniego pokoju aż drżą, tak głośno biją serca kandydatek i ich matek. Szczególnie matek.

Wybór trudny.

Jeden z pisarzy, uczestniczący w jury, lubi kobiety pulchne i zlekka zezowate. Drugi żąda typowej piękności rosyjskiej.

— Cóż to ma znaczyć?

— To znaczy: miła, ładna, ponętna, sympatyczna..

Jeden z dziennikarzy lubi typy z Hollywood. Wyskubane brwi i nie wyżej ponad 50 kilo wagi netto.

Ktoś szepcze:

— Wybierzcie tę tęgą, ona mieszka nad nami.

Wreszcie sprawa jest załatwiona. Najpiękniejsza kobieta wybrana.

Schodzące po schodach matki mruczą niezadowolone, bo „napewno wszystko było z góry ułożone i uplanowane"

— W przeciwnym razie moja Musia otrzymałaby z pewnością pierwszą nagrodę...

Tłum. F. M

„GAZETA PORANNA" w STANISŁAWOWIE.

Dlaczego Magistrat sprzedaje swe nieruchomości?

SZEREG OBOWIĄZKÓW INWESTYCYJNYCH. — NIKŁE MOŻLIWOŚCI KREDYTOWE. — ZAMIANA JEDNEJ POZYCJI NIERUCHOMEJ NA DRUGĄ. — JAKIE DOCHODY PRZYNOSIŁY GMINIE DOMY MIEJSKIE. - UCHWAŁY ZJAZDU SAMORZĄDOWEGO WOJEWÓDZTWA STANISŁAWOWSKIEGO.

Wywiad u Burmistrza miasta p. Wacława Chowańca.

Stanisławów, w czerwcu

Onegdaj ukazały się na murach miasta a również w miejscowych dziennikach ogłoszenia Magistratu stanisławowskiego, o zamierzonej sprzedaży całego szeregu nieruchomości miejskich. Ponieważ sprawa ta wzbudziła zainteresowanie mieszkańców miasta, zwrócił się Wasz współpracownik, p. dr. O. W. do burmistrza miasta Stanisławowa p. Wacława Chowańca, z prośbą o wyjaśnienie.

P. burmistrz Chowaniec ze zwykłą mu uprzejmością udzielił Waszemu współpracownikowi w tej sprawie następujących szczegółów:

„Miasto Stanisławów poniosło w czasie wojny cały szereg szkód wojennych tak bezpośrednich ja i pośrednich; równocześnie z miasta przedwojennego powiatowego stało się ono po wojnie miastem wojewódzkiem, biorąc tem samem na siebie wynikające stąd obowiązki.

Konsekwencją tego stanu rzeczy był cały szereg obowiązków inwestycyjnych, tem większych i pilniejszych, iż miasto nasze nie zdobyło się przed wojną za przykładem innych miast małopolskich na przeprowadzenie tak ważnych inwestycyj zasadniczych, jak **kanalizacji, wodociągów i elektryfikacji miasta.**

Powyższy stan rzeczy spowodował, że począwszy od nastania jako tako normalnych stosunków, to znaczy od początku roku 1927, gmina łoży rok rocznie znaczniejsze kwoty na cele inwestycyjne, bądź to z własnych funduszów, bądź też z nadarzających się okazji kredytowych.

Wytyczną dla działalności Zarządu miasta jest z jednej strony przeświadczenie, że inwestycje nie mogą być przerywane, ale przeciwnie muszą być stale kontynuowane, jeżeli miasto ma się rozwijać a nie cofać — z drugiej strony, że inwestycje te nie mogą w żaden sposób przekraczać **możliwości finansowych gminy i nie mogą pociągnąć za sobą jakichkolwiek kłopotów pieniężnych.**

Przy opracowaniu tegorocznego budżetu, Magistrat musiał się liczyć z ogólno-państwowemi trudnościami finansowemi i bardzo nikłymi widokami możliwości kredytowych przy równoczesnej ich wielkiej drożyźnie. To też ograniczył swoje zamierzenia inwestycyjne do takiego minimum, którego domagały się bądź to potrzeby miasta, bądź też konieczności państwowe.

Dwie kategorje inwestycyj.

Do pierwszej kategorji należy ze znaczniejszych inwestycyj wymienić **roboty kanalizacyjne na 700.000 zł., ośrodek zdrowia** kosztem 90. 000 zł., **nowy budynek szkolny** w dzielnicy Knihinina Kolonji (160.000 zł.), przebudowa walącego się ratusza (300.000 zł.), budowa pierwszej partji hali targowej (364.000 zł.), dokończenie budowy targowicy (249.000 zł.), inwestycje straży pożarnej (338.000 zł., prace przygotowawcze do budowy wodociągów (60.000 zł.), dokończenie budowy elektrowni, na co w bieżącym roku przewidziany jest wydatek 1.875. 000 złotych.

Do kategorji drugiej należą: zakupno gruntów pod lotnisko (150.000 zł.), budowa dworca autobusowego (85.000 zł.), przebudowa koszar 48 pp. dla celów szkolnych (525.000 zł.), zakład dla badania środków spożywczych (40.000 zł.), budowa stadjonu sportowego (300 tys. złotych).

Poza tymi dwoma zasadniczymi grupami inwestycyj miejskich przewidziany jest jeszcze szereg pozycji drobniejszych, związanych bądź to z potrzebami komunikacyjnemi **(budowa dróg)** bądź też będącemi wkładami na powiększenie wartości majątku miejskiego, bądź też dyktowane względami hygjeny i innych potrzeb miejskich.

O ile chodzi o grupę drugą inwestycyj miejskich zaleconych gminie przez władze nadzorcze, to wykonanie ich uzależnione zostało od uzyskania przy pomocy tychże władz kredytów potrzebnych na wykonanie tych inwestycyj.

Natomiast inwestycje, dyktowane bezpośredniemi potrzebami miejskiemi, z góry już otrzymywały swe pokrycie. Są niem waluty przyznanych już gminie, a jeszcze nie wypłaconych pożyczek —jak np. na elektryfikację miasta, na budowę targowicy i koszar straży pożarnej — Banku Gospodarstwa Krajowego, pożyczka w tymże banku na cele inwestycyjne, o którą toczą się obecnie rokowania przy pomocy i poparciu Ministerstwa Spraw wewn., wlasna gotówka i waluty innych, już wypłaconych pożyczek na łączną kwotę 320.000 zł., specjalne opłaty od adjacentów na budowę kanałów preliminowane na 270.000 zł. — Reszta inwestycji, wynikających z bezpośrednich potrzeb gminy, ma być pokryta z częściowej sprzedaży majątku gminnego. — Z tego źródła dochodowego przewidziany jest **wpływ 860.000 zł.** przy ogólnej wartości majątku gminnego, według szacunku inwentarzowego na 18 milj. złotych.

Przy decyzji co do częściowej realizacji majątku miejskiego miarodajne były dla Rady Miejskiej następujące momenta:

a) kwoty, uzyskane z tego źródła nie są przeznaczone na opędzenie wydatków bieżącej administracji, ale na inwestycje, przedstawiające trwałą wartość; tem samem jest to zamiana jednej pozycji nieruchomej na drugą pozycję,

b) konieczność kontynuowania tych inwestycyj przy równoczesnem braku kredytów długoterminowych,

c) drożyzna kredytów długoterminowych, przekraczająca możliwości płatnicze samorządu,

d) nikła wydajność dochodowa poszczególnych nieruchomości miejskich w porównaniu z korzyścią wynikającą ze spieniężenia nieruchomości.

Przy wyborze poszczególnych objektów sprzedażnych kierowano się oczywiście w pierwszym rzędzie ich użytecznością i wydajnością dla gminy, i wybrano oczywiście takie, które dla niej w tym kierunku najmniejszą przedstawiają wartość.

Wartość sprzedażna całej Dąbrowy przy jej sparcelowaniu wynosi **10 mil. złotych,** dotychczasowy czynsz dzierżawny za tę samą Dąbrowę wynosił **rocznie 10.000 zł., a więc zaledwie 1 proc.** — W obecnym roku przewidziany jest do sparcelowania objekt 14 morgów, z całego kompleksu wynoszącego 204 morgów. Dochód z tej parcelacji, preliminowany jest na 300.000 zł., podczas gdy przynosił on dotyczczas dochód z **dzierżawy rocznej 450 zł. rocznie, a zatem 1 i pół proc.** Ze sprzedaży innych drobnych gruntów miejskich preliminuje się kwotę 50.000 zł., podczas kiedy dochód z tych samych gruntów uzyskany drogą publicznych przetargów wynosił **rocznie trzy czwarte proc.** To samo dotyczy również i budynków, których sprzedaż jest obecnie przewidziana. I tak jeden z tych objektów przynosił dotychczas 3 proc., inny był zaledwie samowystarczalny, do dwu dalszych trzeba było **nawet dokładać.**

Zauważyć należy, że sprzedane mają być objekty gminie **niepotrzebne** bądź też przeznaczone na cele mieszkalne. W tym ostatnim kierunku gmina nie ma żadnego ustawowego obowiązku budowania i dostarczania objektów mieszkalnych. W swoim czasie chcąc ulżyć panującemu w mieście brakowi mieszkań i wypełnić lukę, jaką brak prywatnej inicjatywy wytwarzał, wybudowała gmina szereg objektów mieszkalnych. Jednakowoż samym faktem powiększenia ilości mieszkań w mieście o 200 z górą mieszkań nowych — obowiązek swój spełniła. Natomiast administracja tych objektów przysparza obecnie gminie wiele kłopotów i trudności administracyjnych, iloże ludność a ściśle mówiąc, lokatorowie tych budynków, częstokroć podjudzani przez niesumiennych demagogów, uważają, że gmina powinna dostarczać im mieszkań bezpłatnie, a przynajmniej niżej własnych kosztów Jest rzeczą zatem słuszną, ażeby fundusze ulokowane obecnie w nieruchomościach, z których by tylko jednostki chciały dla siebie ciągnąć korzyści obrócić na cele ogólnej użyteczności.

„Szał inwestycyjny".

Wreszcie na zakończenie jeszcze jedno. Dnia 14 grudnia 1928 odbył się z inicjatywy Pana Wojewody stanisławowskiego, zjazd samorządowy całego województwa. Na zjeździe tym między innemi aktualnemi zagadnieniami samorządu, referowano i obszernie przedyskutowano kwestję inwestycji i ich pokrycia. Wynikiem tych obrad było jednomyślne stwierdzenie, że przy dzisiejszej sytuacji finansowej, finansowanie inwestycyj nastąpić może jedynie z własnych dochodów bieżących, względnie **z realizacji zbędnego majątku samorządowego.** Zatem polityka finansowa miasta Stanisławowa w odniesieniu do inwestycji jest zgodna z ogólnem zapatrywaniem znawców życia samorządowego naszego województwa.

Ponadto na podstawie dotychczasowej działalności obecnego Zarządu miasta nie ma powodu ani na chwilę powątpiewać, że poszczególne inwestycje będą uruchomiane tylko w miarę płynności funduszów.

Miasto Stanisławów już w ubiegłych latach, kiedy ze strony władz nadzorczych był wywierany nawet pewnego rodzaju nacisk na samorządy w kierunku jaknajszerzej zakrojonej akcji inwestycyjnej — dało dowody **że nigdy nie da się opanować „szałowi inwestycyjnemu",** a będzie w tym kierunku kierowało się jedynie realnemi możliwościami z jednej — a rzeczywistemi potrzebami ludności — z drugiej strony. — Potrzeby te mówią jasno i zdecydowanie, **że stokroć ważniejszą sprawą jest dla ludności kanalizacja, wodociągi** i tym podobne inwestycje natury ogólnej, aniżeli fakt posiadania przez gminę większego lub mniejszego a słabo rentującego sie, majątku miejskiego".

Dr. O. W.

Chiromantka w Stanisławowie.

Stanisławów, w czerwcu.

Od paru dni bawi w Stanisławowie znana w świecie chiromantka francuska Madame Lisiniore. Bardzo ciekawe jej i prawdziwie naukowe eksperymenty wywołują niebywały podziw odwiedzających. Różni ludzie bardzo sceptycznie usposobieni usiłowali wpaść na może jakieś oszukaństwo, ku swemu jednak ogromnemu zdziwieniu skonstatowali, że mają rzeczywiście do czynienia z rzadkim fenomenem, bo z kobietą, która dysponuje szóstym zmysłem. Jednem słowem są to rzeczy i fakta, które trudno zwykłym rozumem pojąć. Chiromantka zostaje w Stanisławowie jeszcze kilka dni i stanowi prawdziwy ewenement tego sezonu.

Ze sportu.

W walce o mistrzostwo.

CZARNI GRAJĄ Z GARBARNIĄ, POGOŃ WYJECHAŁA DO KRAKOWA.

Lwów, 23 czerwca.

Dzień dzisiejszy przyniesie nam **szereg dalszych rozgrywek o mistrzostwo Ligi.** Walka toczyć się będzie **na szerokim froncie, a wynik jej sprowadzi** prawdopodobnie **dalsze przegrupowania.** Po ostatnich rewelacyjnych wprost wynikach trudno doprawdy zdobyć się na **stawianie jakichkolwiek horoskopów,** tembardziej, że forma drużyn jest **wciąż jeszcze zmienną.** Najlepiej przedstawiają się pod tym względem

CZARNI,

którzy grają nagół **równomiernie,** a niespodzianki jakie dotychczas zgotowali miały wszystkie raczej **charakter dodatni.** Występu Czarnych w walce z Garbarnią oczekuje się we Lwowie **z wielkiem zainteresowaniem.** Drużyna lwowska mogłaby bowiem w razie zwycięstwa wysunąć się **zdecydowanie ku górze,** gdzie wobec dobrej konjunktury i nadal utrzymałaby się, a kto wie **czy nie zdobyłaby nawet w pierwszej kolejce prowadzenie. Szanse ku temu są!** Czarni przed tygodniem dopiero wydobyli na jaw **wszelkie walory** bijąc bezapelacyjnie JFC. w stosunku 6:0. Dlaczego więc nie mieliby się uporać z Garbarnią, tembardziej gdy gra toczyć się będzie **na własnem boisku.** Za Czarnymi przemawia również **słaba forma drużyny krakowskiej,** która ubiegłej niedzieli w spotkaniu z Cracovią osłabioną w dodatku kilkoma rezerwowymi **zupełnie zawiodła.** Trójka obronna Czarnych jest bezsprzecznie lepszą od Borkowskiego, Kunkowicza i Jesionki. Pomoc Augustyn, Trzecki, Nagraba dorówna prawdopodobnie pomocy Czarnych, natomiast więcej plusów bylibyśmy skłonni przyznać **linji ofenzywnej gospodarzy.** Słynna trójka środkowa Garbarni jakoś **zbyt szybko się skończyła** i przy szybkiej, dobrej obronie Czarnych najprawdopodobniej **nie wiele zdziała.** Zawody rozpoczynające się **o godz. 5.30** poprzedzi przedmecz Rewera—Czarni I. B.

POGOŃ WYJECHAŁA

wczoraj do Krakowa. Po ostatnim **skandalicznym występie przeciw Ruchowi** okazała się potrzeba dokonania **pewnych przegrupowań.** Ofiarą padł przedewszystkiem **Fichtel,** którego w Krakowie zastąpi **Kuchar.** Daleko idące przesunięcia **nastąpiły w napadzie.** Wystąpi on w następującym składzie: **Szabakiewicz, Maurer, Batsch, Zimmer, Pras.** Bramkarz, obrona i boczni pomocnicy pozostają **niezmienieni. Mimo** tych pociągnięć **szanse Pogoni są bardzo słabe.** Cracovia znajduje się bowiem obecnie **w bardzo dobrej formie** i nawet z kilkoma rezerwowymi przedstawia na własnem boisku **jednostkę bojową, z którą niełatwo dać sobie radę.** Główną siłę „białoczerwonych" stanowi w danej chwili **pomoc oraz dobra obrona,** to też napad Pogoni o charakterze **wybitnie kombinacyjnym** będzie miał **trudny do zgryzienia orzech,** tembardziej, że **brak mu zgrania.** W każdym razie uważamy, że trójka **dobra technicznie i kombinacyjnie** ma **więcej szans przedostania się przez tyły Cracovii,** niż przebojowcy, którym system **zawiódł właśnie ubiegłej niedzieli.** Stawiając Prasa na skrzydło ma Pogoń jeszcze i to na oku, że ewent. można przesunąć go na lewego łącznika a Maurera na skrzydło.

Zasadniczo należy się liczyć **ze zwycięstwem gospodarzy,** w każdym razie jednak dostarczy spotkanie krakowskie widzom **wiele emocyj, tembardziej,** że Pogoń gra zwykle w Krakowie **bardzo ambitnie.**

O SYTUACJI

panującej obecnie w Lidze świadczy najwymowniej fakt, że wynik spotkania znajdującego się na czwartem miejscu **Ruchu z Turystami** tworzy **nieprzeniknioną zagadkę.** Przy dobrej obronie Turystów niełatwo będzie Górnoślązakom **zaskoczyć przeciwnika,** z drugiej strony jednak napad Turystów nie należy do „mocnych", to też wynik będzie **bodajże dziełem czystego przypadku.** Ze względu na to, że zawody odbędą się **w Łodzi** z wielu stron typuje się jako faworyta Turystów, figurujących w tabeli na przedostatniem miejscu.

MGŁĄ TAJEMNICZOŚCI

pokryte są również **zawody ŁKS—Warta w Poznaniu.** Warta, mimo sukcesu nad Wisłą jest drużyną **„humorów"** forma jej zmienia się **z meczu na mecz** i o wyniku decyduje czasami **drobny przypadek.** Mimo czołowej pozycji ŁKS-u skłonni jesteśmy **więcej szans przyznać Poznańczykom,** tembardziej, że po ostatnim sukcesie nie zabraknie im zapewne animuszu.

Wynik remisowy leży również w granicach możliwości.

SYTUACJA POLONJI

jest tego rodzaju, że **jeśli nie otrząśnie się w najkrótszym czasie,** to podzieli smutny los Hasmonei i Śląska. Stołecznej drużynie nadarza się obecnie bodajże **najlepsza sposobność zdobycia dwóch punktów.** Doświadczenia lat ubiegłych pouczają nas bowiem, że J. F. C. załamawszy się raz **nie przychodzi tak szybko dosiebie.** O ile wystąpi jeszcze bez graczy wydalonych we Lwowie z boiska i ewent. już ukaranych wówczas Polonji szanse będą **wcale dobre,** tembardziej, że dotychczas dawała sobie z Katowiczanami doskonale radę.

Program XIII. dnia wyścigów konnych M.T.Z.
na Persenkówce.

Lwów, 23 czerwca.

Dziś w niedzielę ostatnie gonitwy wiosennego sezonu zapowiadają się niezwykle interesująco. Właściciele stajen **zgłosili liczne konie,** tak, że walka będzie **niezwykle emocjonująca. Faworyci są trudni do określenia.** Dwa dni deszczowe przyniosły **szereg niespodzianek, spodziewać się więc należy, że i dzisiejsze gonitwy przyniosą nieoczekiwane wyniki.** Gracze w totalizatora zatem mają **doskonałą okazję do odbicia swych przegranych,** tylko trzeba przewidzieć „fuksa". A prawdopodobnie będzie ich dosyć. Najważniejszemi gonitwami dnia będzie **gonitwa dla koni arabskich o nagrodę 2000 zł. Wielki Steeple-Chase (Memorial Stanisława br. Siemieńskiego-Lewickiego z nagrodą 4000 zł. i Handicap płotowy o nagrodę 2000 zł.,** w którym startują zwycięzcy gonitw z płotami.

Gonitwa I. Nagroda 600 zł., dystans ok. 2100 m. 1) Zambezi, kl. kaszt. K. hr. Rostworowskiego. 2) Bohun, og. c. gn. L. Krzeczunowicza. 3) Klejnot, og. sk. gn. ppłk. T. hr. Komorowskiego. 4) Poluks, og. kaszt. L. Krzeczunowicza. 5) Jenissej, og. c. gn. K. hr. Rostworowskiego. 6) Warta, kl. sk. gn. R. Kruszewskiego.

Gonitwa II. Nagroda 1600 zł. dla koni arabskich, dystans ok. 1800 m. 1) Arba, kl. c. kaszt. R. ks. Sanguszki. 2) Leila, kl. c. siwa C. Łopuskiego. 3) Watacha, kl. c. siwa R. i J. hr. Potockich. 4) Gawęda, kl. siwa St. „Janów".

Gonitwa III. Nagroda 600 zł. Nagroda honorowa dla jeźdźca zwycięzcy, ofiarowana przez WP. Bolesława Zangena. Dystans ok. 2100 m. 1) Ataman II, og. kaszt. pułk. M. Karatiejewa. 2) Et II, og. siwy W. Gutowskiego. 3) Jerychonka, kl. kaszt. kpt. W. Płotnickiego. 4) Gizi Langden, kl. gn. St. Bronikowskiego. 5) Umykaj Polmoodie, kl. gn. J. Skolimowskiego. 6) Bartosz, og. sk. gn. J. Stokowskiego. 7) Barkarola, kl. gn. Gr. of. 13 DAK. 8) Korona, kl. kaszt. Gr. of. 21 p. Ułanów Nadwiślańskich. 9) Kin-Fo, og. gn. por. Z. Wojtowicza. 10) Nigme, kl. Dina, kl. gn. Gr. of. 2 DAK.

FEJLETON „GAZ. POR." Z 24. VI. 1929

MIGAWKI NIEDZIELNE

O ofiarach małżeńskiego pożycia i atmosferze „Lwowskich browarów" — O ustaleniu pogody i asekuracji na wakacje. — Mądra ciocia i kostjumy kąpielowe. — Bieda nie hańbi!

Nareszcie nadszedł czas wakacji i urlopów — cieszy się dzieciarnia, kończą przygotowania do wyjazdu, panie, martwią się mężowie — I nic dziwnego, bo trzeba na gwałt brać zaliczkę, którą będzie się spłacać przez cały rok. Ale cóż robić, skoro żony muszą jechać na wypoczynek po całorocznej pracy (albo nieróbstwie), aby zaczerpnąć świeżego powietrza i nowych sił do dalszych awantur i gnębienia ofiary małżeńskiego pożycia. (Mam tu na myśli oczywiście — męża).

Jedyną ich pociechą jest nadzieja chwilowej bodaj swobody — co to za rozkosz pomyśleć, że „baba" nie będzie siedziała ci na karku, nie będzie cię męczyć co chwilę o nowy kapelusz, nie będzie się kłócić z powodu późnego powrotu do domu. Nareszcie będziesz mógł nieszczęśniku oddychać dłużej atmosferą „Baczewskiego" albo „Lwowskich Browarów" i nie będziesz potrzebował, wracając, zdejmować bucików już w bramie.

A jeżeli przyjdzie ci ochota, będziesz mógł u boku ślicznej jakiej dziewczynki spędzić miłą chwilę w kinie, na Helance, albo w miłych zakątkach parku stryjskiego. Można także z całą obojętnością znosić i pomijać milczeniem listowne ataki najdroższej żoneczki o pieniądze.

Panie tymczasem cieszą się życiem, radością i pogodą, która nareszcie się ustaliła jak należy — to znaczy, że deszczyk pada, zimno człowiekiem „telepie", — czyli, że jest wesoło!

Należy pamiętać przed wyjazdem na letnisko o parasolach, kaloszach, śniegowcach, futrach, nartach i łyżwach — bo chociaż przepowiadają nam upalny lipiec i sierpień, ale u nas w Polsce wszystko możliwe i lepiej być na wszystko przygotowanym i nie robić potem głupiej miny, na widok jakiejś małej śnieżycy, czy listopadowej „chlapawki".

Moja ciocia, która jest osobą bardzo zapobiegliwą i przewidującą, zabrała ze sobą na wieś 2 tony węgla, 1 sąg drzewa i nieco alkoholu — ten ostatni pomysł bardzo mi przypadł do gustu, przecież w czasach wakacyjnych nudów, niema nic lepszego nad łyczek likieru albo winka, bo to i zagrzeje i rozmarzy i doda animuszu. Musimy przypomnieć naszym paniom, aby nie zapominały o kostjumach kąpielowych — tej najważniejszej „toalecie" XX. stulecia.

Kostjum kąpielowy jest połową kobiecej jaźni — możnaby napisać całe studjum o kobiecie i tym nieodłącznym jej towarzyszu.

Po kostjumie można poznać kobietę. Kobieta „syrena" nosi kostjum wielobarwny czyli „nęcący". Poważne mężatki — kostjum ze spodniczką i mało wycięty. Panna na wydaniu — kostjum „dziesięciocentimetrowy" — kobieta ładna lubi małe czarne trykociki, kobieta bardzo piękna najchętniej kąpie się w kostjumie Ewy, a naprawdę uczciwe niewiasty z zasadami przedwojennemi, kąpią się w ukryciu w długiej, kolorowej koszuli.

Kąpać się można wszędzie, nawet tam, gdzie wcale niema rzeki, bo kąpać się można w wodzie, słońcu, powietrzu, słodkich słówkach i miłości — a więc kostjum kąpielowy — konieczny!

Ja sama już rozmyślam nad tem, jaki kostjum mnie będzie najbardziej odpowiadać — mam już nawet wspaniały model, tylko brak mi forsy — chciałam dziś przypuścić szturm do mojej dyrekcji w tej sprawie, ale cóż, kiedy coś dziwnie mnie „zapeszyło" — oto na drzwiach dyrektorskiej kancelarji, przy wejściu do teatru i na kasie — umieszczono afisz zespołu Stanisławskiego — afisz, który krzyczy na całe gardło

„Bieda nie hańbi!"

Irena Ładosiówna.

Gonitwa IV. 1) Ibrahim, og. siwy kaszt. por. St. Szostakowskiego. 11) R. ks. Sanguszki. 2) Effendi, og. siwy rotm. Kapiszewskiego. 3) Pielgrzymka, kl. gn. R. Kuźmicza. 4) Ali II, og. c. siwy A. Wołk-Łaniewskiego. Nagroda 2.000 zł., dla koni arabskich, dystans około 2.100 m.

Gonitwa V. Nagroda 1.500 zł., dystans ok. 2.100 m. 1) Alarm, og. zł. gn. K. hr. Rostworowskiego 2) Byle-Jaki, og. gn. płk. M. Kartiejewa. 3) Naiwny, og. sk. gn. J. Skolimowskiego. 4) Danina II, kl. gn. mjr. R. Garniewicza. 5) Droga, kl. gn. St. Bronikowskiego. 6) Et II, og. siwy W. Gutowskiego. 7) Pola Negri, kl. kaszt. L. Krzeczunowicza. 8) Mista, kl. gn. płk. Karatiejewa.

Gonitwa VI. Wielki Steeple-Chase St. hr. Siemieńskiego-Lewickiego Memorial, dystans ok. 5.400 m. 1) Lady Szerena, kl. kaszt. por. Tomaszewskiego. 2) Buńczuk, og. kaszt. por. Goszczyńskiego. 3) Bystrzyca, kl. sk. gn. por. Sobańskiego. 4) Bianka, kl. sk. gn. rtm. Kapiszewskiego.

Gonitwa VII. Nagroda 2.000 zł., z płotami. Handicap. Dystans około 2.800 m. 1) Cinie, kł. c. gn. W. Zakrzeńskiego. 2) Danina, kl. gn. R. Rogowskiego, 3) Dalila, kl. kaszt. por. Strużyńskiego. 4) Ramkor, kl. kaszt. Grona of. 21 p. Ułanów Nadwiślańskich. 5) Umykaj Polmoodie, kl. gn. J. Skolimowskiego. 6) Hassan, og. gn. St. Bronikowskiego.

Nasze typy:

I. Bohun, Jenissej.
II. Gawęda, Leila.
III. Bartosz, Umykaj Polmoodie.
IV. Pielgrzymka, Ali II.
V. Byle-Jaki, Naiwny.
VI. Lady Szerena, Bianka.
VII. Dalila, Hassan.

Żywy ruch sportowy w Przemyślu.

Ciężka porażka Czuwaju. — Jubileusz Polonji. — Turniej tennisowy. — Żeglarstwo budzi się do życia.

(Od naszego korespondenta).

Przemyśl w czerwcu.

Ruch—Czuwaj 5:1 (3:0). Zwycięstwo Ruchu było **wielką niespodzianką** ponieważ w pierwszej kolejce przegrał Ruch z Czuwajem w **tym samym stosunku.** Niemniej jednak przyznać należy, że sukces drużyny kolejowej była **zupełnie zasłużony.** Czuwaj, grający w tym dniu **bez Complaka na środku pomocy, zawiódł zupełnie i przedstawiał obraz drużyny apatycznej,** przyjmującej spokojnie spadające na nią ciosy. A przecież mimo pewnej przewagi Ruchu, gdyby harcerze byli dali ze siebie pełny wysiłek i grali rozumnie celowo, mogliby byli **całkiem inny rezultat osiągnąć.** Tymczasem po pierwszych dwu bramkach strzelonych Czuwajowi przez Kałamarza i Pindora (z rzutu karnego) **nerwy odmówiły harcerzom posłuszeństwa,** drużyna odrazu załamała się i oddała inicjatywę **zupełnie przeciwnikowi.** Trzeci goal zdobyty przez Wawrzkowicza ustala zwycięstwo Ruchu w pierwszej połowie.

Zdawało się, że Czuwaj **otrząśnie się z apatji** w drugiej połowie, ale gol uzyskany dla Ruchu w pierwszych zaraz minutach przez Szymczakowskiego **deprymuje do reszty Czuwaj.** Jedyną bramkę dla swych barw uzyskuje Bilan T. **z rzutu karnego.** Dla Ruchu piątą bramkę zdobywa ponownie Wawrzkowicz. W Czuwaju **zawiodła zupełnie pomoc,** atak również okazał się **słabym.** W Ruchu znakomitą była obrona, napad zaś lotny i zgrany strzelał dobrze. Sędziował dobrze p. Markus ze Lwowa.

20-lecie Polonji. Jubileusz swój święcić zamierza Polonja **nader uroczyście w dniach 28, 29 i 30 bm.** Oficjalna część uroczystości dobędzie się **w niedzielę na stadjonie sportowym.** Z uroczystością związany będzie cały **szereg imprez sportowych,** w których wezmą udział poszczególne sekcje **sportowe Polonji.** Sekcja piłkarska organizuje zawody do których uproszone zostały drużyny **ligowe Pogoni i Czarnych.** Sekcja tennisowa organizuje zawody tennisowe wewnętrzne **o tytuł mistrza Przemyśla.** Również sekcja cyklistów i motorzystów, jakoteż lekkoatletyczna urządzają zawody. Program więc **bogaty i interesujący dla wszystkich.**

Turniej tennisowy wewnętrzny o mistrzostwo Przemyśla obejmować będzie **grę pojedynczą pań i panów** i grę podwójną panów i mieszaną. Zgłoszenia do 26 bm. przyjmuje kpt. dypl. Stańczyk DOK. X.

W dniu 15. czerwca odbył się na kortach tennisowych W. C. S. S Polonja **międzyklubowy turniej tennisowy** pomiędzy **Polonją a Hagiborem.** Zawody obejmowały 6 gier pojedyńczych i 3 gry podwójne panów. W punktacji setowej wynik ogólny brzmi **13:14 na korzyść Hagiboru.** O ileby zawody powyższe weryfikowano na zasadach P. Z. L. T. wówczas zwycięstwo przypadłoby **Polonji w stosunku 5:4.** Organizatorem zawodów był por. Sheybal, sędzią naczelnym kpt. dypl. Stańczyk.

Święto sportowe ośrodka wychowania fizycznego w Przemyślu odbędzie się w dniach 22. i 23. bm. Bogaty program obejmuje zawody lekkoatletyczne pań i panów, pokazowe lekcje gimnastyki, pozatem zaś zawody pływackie i po raz pierwszy w Przemyślu rewję wioślarską. W związku ze świętem sportowem odbędą się też torowe wyścigi cyklistów na stadjonie sportowym.

Sport żeglarski. Zaniedbany dotychczas sport żeglarski obudzony został **do nowego życia,** dzięki inicjatywie i niezwykle ofiarnej pracy znanego wioślarza p. Heila. Stworzył on harcerską drużynę wioślarską, która w krótkim czasie poszczycić się może dużemi wynikami swej pracy. Zbudowała ona dużą ilość sportowych łodzi, wyćwiczyła znakomicie cały szereg wioślarzy, obecnie organizuje wodą **wycieczkę do Poznania,** w dniu zaś święta wych. fizycz. urządza regaty wioślarskie. Niebawem uzyska przystań piękny budynek, który stanie się ośrodkiem pięknego sportu wodnego.

Sprawozdanie Zakładu Pensyjnego

dla Funkcjonarjuszy we Lwowie za rok 1928.

Lwów, 23. czerwca.

Zamknięcia rachunków i sprawozdanie Zakładu Pensyjnego dla Funkcjonarjuszy we Lwowie za rok 1928 zostały już opracowane i będą przedłożone Walnemu Zgromadzeniu Delegatów, które się odbędzie w dniu 29. czerwca 1929.

Sprawozdanie wykazuje, że ilość osób ubezpieczonych w Zakładzie wzrosła w roku 1928 do liczby 37.087, czyli w porównaniu z rokiem 1927 (26028) przyrost wynosi 11059 osób (42.49%). W cyfrze 26028 z r. 1927 mieściła się liczba ubezpieczonych pracowników Umysłowych Śląska Cieszyńskiego, którzy z dniem 1/I. 1928 przeszli do ubezpieczenia w Z. U. P. U. w Króiewskjej Hucie, natomiast Zakład lwowski objął ubezpieczenie pracowników umysłowych Województwa Wołyńskiego, dotychczas nieubezpieczonych. Na ogólny wzrost liczby ubezpieczonych wpłynęło przedewszystkiem przejęte z Funduszu Bezrobocia ubezpieczenie na wypadek braku pracy, zwiększenie inspekcji warsztatów pracy ze strony Zakładu, oraz odpowiedzialność pracodawców z art. 112 ust. 3 za szkody w razie niezgłoszenia pracowników do ubezpieczenia.

Świadczenie emerytalne pobierało w roku 1928 osób 2617 (w r. 1927 osób 2142): suma wypłaconych rent i odpraw w ciągu roku wynosiła 2,228.573.90 zł. (w r. 1927 zł. 884.229.60). W porównaniu z wymiarem świadczeń w myśl dawnej ustawy pensyjnej dekret podwyższył bardzo znacznie te świadczenia, bo przeciętnie o 100% przy równoczesnem obniżeniu składek ubezpieczeniowych o 33,33 proc. dawniejszych składek emerytalnych.

Wypłatę świadczeń z powodu braku pracy rozpoczął Zakład dopiero od czerwca 1928. Do tego czasu uskuteczniał tę wypłatę Fundusz Bezrobocia. Świadczenia na wypadek braku pracy obejmują zasiłki z powodu braku pracy, opłatę składek do Kasy Chorych za ubezpieczenie bezrobotnych na wypadek choroby i koszty podróży w razie objęcia przez pracownika zatrudnienia poza miejscem jego zamieszkania. Przeciętnie w jednym miesiącu korzystało ze świadczeń 322 osób. W ciągu ostatnich siedmiu miesięcy 1928 roku Zakład wypłacił zasiłków na wypadek braku pracy zł. 221.837.20, składek do Kasy Chorych zł. 22.293.37, kosztów podróży zł. 200.30.

Poza świadczeniami ustawowymi Zakład wypłacił dobrowolnych zapomóg dla osób pozostających bez pracy i znajdujących się w ciężkiem położeniu materjalnem, oraz osób pobierających świadczenia emerytalne zł. 39.378.68.

Na cele lecznictwa profilaktycznego z art. 61 dekretu Zakład wydatkował łączną sumę zł. 127.687.93 bądź to w formie dopłaty za utrzymanie ubezpieczonych w swoich pensjonatach, bądź w formie pokrywania kosztów utrzymania i leczenia członków w innych sanatorjach i uzdrowiskach.

Wynikiem dotychczasowej akcji Zakładu w zakresie pieczy mieszkaniowej na rzecz ubezpieczonych jest wybudowanie 2 domów we Lwowie, 2 domów w Krakowie, 2 domów w Białej i jednego w Bielsku, łącznym kosztem 9,564.679.13. Ogólna ilość mieszkań oddanych do zamieszkania ubezpieczonym wynosi 335 mieszkań 1—2—3 i 4 pokojowych o łącznej ilości 1176 ubikacyj podstawowych. Pozatem Zakład uzyskał do swej dyspozycji i przydzielił swym członkom ubezpieczonym 21 mieszkań w domach, wybudowanych przez Gminę krakowską za udzieloną jej pożyczkę. Doliczając tu jeszcze kredyt budowlany, udzielony przez Bank Gospodarstwa Krajowego Spółdzielni pracowników umysłowych „Własna Strzecha" we Lwowie, suma obróconych przez Zakład funduszów na akcję mieszkaniowo-budowlaną dla ubezpieczonych wyniesie zł. 13,238.621 czyli 28 proc. całego majątku Zakładu. Pozatem umieszczał Zakład swoje fundusze w innych wartościach i lokatach z bezpieczeństwem pupilarnem ściśle zgodnie z przepisami rozporządzenia Prezydenta R. P. z dnia 15./II. 1928 Dz. URP. Nr. 17.

Walne Zgromadzenie Delegatów zajmie się też sprawą potrzeby nowelizacji obowiązującej od 1/I. 1928 nowej ustawy pensyjnej, która mimo naogół b. korzystnych postanowień dla ubezpieczonych — zawiera niektóre przepisy, powodujące w zastosowaniu praktycznem utrudnienia w wymiarze świadczeń (bezrobocie), bądź nierówności (wymiar świadczeń emerytalnych).

Przed ogólno-polskiemi

zawodami strzeleckiemi.

ZAWODY ODBĘDĄ SIĘ W LIPCU WE LWOWIE.

Lwów, 23. czerwca.

(m) Wczoraj o godz. 6 wieczorem odbyło się w sali Związku Strzeleckiego przy ul. Gródeckiej 69 organizacyjne zebranie komitetu obywatelskiego w sprawie urządzenia **ogólno-polskich zawodów strzeleckich,** w których wezmą udział **najlepsi strzelcy Związku Strzeleckiego, organizacji Przysposobienia Wojskowego i wojskowości.** Protektorat nad zawodami przyjął **Marsz. Piłsudski.** Do komitetu honorowego zaproszono **ministrów z Premjerem Świtalskim na czele.**

Posiedzeniu wczorajszemu przewodniczył prezes Związku Okręg. kpt. Schmal. Obecni byli przedstawiciele władz wojskowych, cywilnych i stowarzyszeń. Po referacie kpt. Wąsowicza jako referenta sportowego Komendy głównej Związku w Warszawie, wybrano **trzy sekcje komitetu, a mianowicie prasową z przewodniczącym red. drem Górką, gospodarczą z prez. Prachtlem-Morawiańskim i organizacyjną z prez. Schmalem na czele.**

Zawody odbędą się w dniach od **18 do 21 lipca na Strzelnicy Kleparowskiej we Lwowie.** Przewidziany jest udział ponad 300 uczestników.

Bliższe szczegóły podadzą komunikaty prasowe.

GIEŁDY.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 22. czerwca. (Tel. G. P.) 4-prc. premjowa pożyczka inwestycyjna 107¼, 5-prc. pożyczka dolarowa (dolarówka) 65, 7-prc. pożyczka stabilizacyjna 91½, 10-prc. pożyczka kolejowa 102 i pół, 8-prc. Listy zast. Bku Gosp. Kraj. 94, 8-prc. Listy zast. Bku Rolnego 94, 8-prc. Obligacje Bku Gosp. Kraj. 94 — te same 7-prc. 83¼.

Waluty i dewizy. Franki 34.80, Belgja 123.50, Holandja 357.28, Londyn 43.13½, Nowy Jork 8.88, Paryż 34.80, Szwajcarja 171.22, Wiedeń 125.00, Włochy 46.53½.

Warszawa, 22. czerwca. (Tel. G. P.) Bank Dyskontowy 126, Bank Handlowy 116 Bank Polski 164, Bank Zachodni 70, Bank Zw. Sp. Zar. 78 i pół, Elektryczność 70½, Siła i Światło 125 i pół, Firlej 47, Nobel 19 i pół, Modrzejów 23 3/4, Norblin 120, Hantke 400.00.

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych, 22. czerwca. (Tel. G. P.) Paryż 20.32, Londyn 25.19, Nowy Jork 5.19.62¼, Belgja 72.12 i pół, Włochy 27.18 i pół, Hiszpanja 73.55. Holandja 208.72 i pół, Berlin 123.92, Wiedeń 73.02 i pół, Stokholm 139.25, Oslo 138.50, Kopenhaga 138.40, Sofja 3.76, Praga 15.38 3/4, Warszawa 58.25½, Budapeszt 90.61 i pół, Białogród 9.12 7/8, Ateny 6.72 i pół, Konstantynopol 2.50 5/8, Bukareszt 3.08, Helsingfors 13.06, Buenos Aires 217.25.

GIEŁDA WIEDEŃSKA.

Wiedeń 22. czerwca. (Tel. G. P.) Amsterdam 285.32, Belgrad 1247 3/4, Berlin 169.45, Bruksela 98.58, Budapeszt 123.87, Bukareszt 4.21.03, Kopenhaga 189,10, Londyn 34.44 1/8. Madryt 100.30, Medjolan 37.175, Nowy Jork 710.25, Oslo 189.20, Paryż 27.76, Praga 2103, Sofja 5.12 1/8, Stokholm 190.25, Warszawa 79.88, Zurych 136.68, Amerykańskie 707.25, Niemieckie 169.20, Francuskie 27.73, Włoskie 37.24, Czeskie 21.01, Węgierskie 123.89, Szwajcarskie 136.33, Bankverein 2.10, Bodenkredit 100.40, Kreditanstalt 53, Kompas 15.30, Laenderbank 27.80, Merkury 20.10, Kolej półn. 1135, Austr. kol. państw. 34.50, Kolej połudn. 8.20. Cement 119 3/4, Browary 113 i pół, Berg u. Huetten 865, Krupp 11, Rima 112 3/4, Skoda 357 i pół, Siersza 14, Zieleniewski 77.90, Fanto 4.60, Karpaty 8.50.

GIEŁDA LONDYŃSKA.

Londyn, 22. czerwca. (Tel. G. P.) Nowy Jork 484.79, Holandja 12.07 1/16, Francja 123.99, Belgja 34.92 i pół, Włochy 92.68, Niemcy 20.32 7/8, Szwajcarja 25.19 3/8, Hiszpanja 34.26, Danja 18.20 3/8, Szwecja 18.09¼, Norwegja 18.19 3/4, Portugalja 108.12, Helsingfors 192.92, Praga 163.68, Budapeszt 27.82 i pół, Belgrad 276, Sofja 670, Rumunja 817, Ateny 870, Wiedeń 34.49, Warszawa 43.24.

GIEŁDA PARYSKA.

Paryż, 22. czerwca. (Tel. G. P.) Londyn 123.98, Nowy Jork 25.57¼, Belgja 355, Hiszpanja 361.75, Włochy 133.75, Szwajcarja 492, Danja 681, Holandja 1027, Norwegja 681.25, Szwecja 685.25, Praga 75.80, Rumunja 15.15, Niemcy 609.75, Wiedeń 359.

OBROTY PRYWATNE.

Lwów, 22. czerwca.

Tendencja spokojna. Obrót tylko w dolarach.

Dol. amer. 8.88—8.88½, kanad. 8.80—8.80½.

Do litościwych serc naszych Czytelników zwraca się 80-letnia staruszka, pozostająca bez środków do życia. Datki przyjmuje Administracja dla „A. F."

KRONIKA

23 CZERWCA
Niedziela
Zen. i W.

REDAKCJA BEZWARUNKOWO MANUSKRYPTÓW NIE ZWRACA.

—o—

TEATR WIELKI:

Niedziela 23 czerwca o godz. 7.30 „Na dnie", sztuka — IV. wyst. Teatru Stanisławskiego.

Poniedziałek 23 czerwca o godz. 7.30 „Wujaszek Wania".

✱

Dzisiejsze przedstawienie popołudniowe w Teatrze Wielkim rozpoczyna się o godz. 3-iej. Odegrana zostanie na niem po raz ostatni w tym sezonie wspaniała tragedja Schillera „Marja Stuart", która należała do największych sukcesów repertuarowych sezonu Obsada ról niezmieniona z pp. Leonją Barwińską i Leonją Rasińską w mistrzowskich kreacjach Marji Stuart i Królowej Elżbiety na czele.

Teatr Stanisławskiego występuje dziś z czwartą kolejno sztuką swego repertuaru. Ujrzymy mianowicie w interpretacji tego znakomitego zespołu głośną sztukę Gorkiego „Na dnie". Artyści rosyjscy dają w niej prawdziwy koncert wypracowanej w najdrobniejszym szczególe gry zespołowej, a postacie i typy, jakie stwarzają, są ostatnim wyrazem charakterystyki rodzajowej. „Na dnie" stanowić będzie niewątpliwie punkt kulminacyjny gościny Teatru Stanisławskiego w naszem mieście. Występy tego świetnego teatru dobiegają już końca, odbędą się bowiem jeszcze tylko dwa przedstawienia, a mianowicie w poniedziałek wystawiona będzie sztuka Czechowa „Wujaszek Wania", we wtorek pożegnają się artyści rosyjscy ze Lwowem w sztuce Dostojewskiego „Bracia Karamazow".

„Qui pro quo". Od środy 26 bm. rozpoczyna w Teatrze Wielkim jak już donosiliśmy gościnne występy cieszący się zawsze u nas wielkiem powodzeniem sympatyczny teatr „Qui pro quo" z Warszawy. W pierwszym programie pt. „Jubileusz Q. P. Q. ujrzymy przebojowe numery w kapitalnem wykonaniu ulubieńców lwowskiej publiczności, a mianowicie Hanki Ordonówny, D. Kalinówny, Fr. Jarossego, K. Krukowskiego, A. Dymszy, L. Lawińskiego, K. Toma, M. Wawrzkowicza na czele całego zespołu.

✱

TEATR MAŁY:

Sobota, 22. czerwca o godz. 7.30 „Pygmaljon", wyst. Węgierki.

Niedziela 23 czerwca o godz. 7.30 „Pygmaljon", gość. wyst A. Węgierki.

Poniedziałek 24 czerwca o godz. 7.30 „Pygmaljon".

✱

Teatr Mały gra w dalszym ciągu z niesłabnącem powodzeniem „Pygmaljon" Shawa z gościnnym występem Al. Węgierki. Świetna komedja wkrótce już będzie musiała zejść z afisza, aby ustąpić miejsca przygot. przez p. Węgierkę nowej sztuce, którą będzie „Poławiacz cieni" Sarmenta.

✱

REPERTUAR KINOTEATRÓW:

APOLLO: „Ojcze"! „Kapitan Sorrel i jego syn"
CASINO: „Harold Lloyd".
CHIMERA: „Uśmiech słońca"
COLOSSEUM: „Kobieta z biczem".
FATAMORGANA: „Kurjer carski".
GRAŻYNA: „Marynarze i blondynki".
KOPERNIK: „Błękitny walc" oraz „Karuzela Śmierci"
LEW: „Jackie Coogen marynarzem".
LUNA: „Demon kopalni złota".
OAZA: „Ofiara Kabaretu".
MARYSIEŃKA: „Błękitny Walc" oraz „Karuzela Śmierci".
PAN: „Skazańcy".
PALACE: „Goniec Cesarski".
PASAŻ: „Stać tu Eddie Polo".
PROMIEŃ: „Spowiedź kapelana".
UCIECHA: „Znak Zorzy".

—o—

Piękna uroczystość odbędzie się dziś w naszem mieście, a mianowicie poświęcenia sztandaru I. Drużyny harcerskiej im. Tadeusza Kościuszki przy Gimnazjum VII we Lwowie dokona w dniu dzisiejszym tj. w niedzielę 23 bm. o g. 12 w południe przed gmachem Gimnazjum przy ul. Dwernickiego l. 17 **ks. bisk. Franciszek Lisowski.** Uroczystość rozpocznie się **mszą o godz. 8 rano,** którą odprawi katecheta Gimnazjum VIII ks. dr. Jan Ciemniewski w kościele Klarysek. Nie wątpimy, że liczne rzesze rodziców, uczniów tego Gimnazjum oraz przyjaciół młodzieży **uświetnią swoją obecnością podniosłą chwilę.**

Msza św. za duszę śp. maj. Tatar-Trześniowskiego. We środę 26 bm o 8. rano w auli szkoły im. Sienkiewicza (ul. Lwowskich Dzieci) odprawioną będzie jako w 8 rocznicę tragicznej śmierci Msza św. żałobną za spokój duszy śp. Zdzisława Tatar-Trześniowskiego, majora W. P., Dowódcy Pierwszej Załogi Obrony Lwowa z 1918 r

W Akademji Medycyny Weterynaryjnej we Lwowie, wybrani zostali na rok akademicki 1929/30 ponownie Rektorem Prof. Dr. Zygmunt Markowski a Prorektorem Prof. Dr. Wacław Moraczewski.

Automaty pocztowe. Min. Poczt i Tel. sprowadziło z Anglji specjalne automaty dla mechanicznej obsługi urzędów pocztowych. Tytułem próby ustawione będą na poczcie głównej automaty odbierające korespondencję poleconą i wydające pokwitowanie oraz automaty sprzedaży znaczków.

Zdałoby się i w Małopolsce. Z inicjatywy MSW niektóre sejmiki powiatowe na Pomorzu rozpisały konkurs czystości chaty wieśniaczej, przeznaczając nagrody pieniężne dla właścicieli utrzymujących swe domostwa we wzorowym porządku.

Pożar miasteczka. W miasteczku Holszany, odległem o 21 km od Oszmian a liczącem około 600 domów, wybuchł groźny pożar. Spłonęło 28 domów m. i. poczta i 4 zaubudowania gospodarcze.

8. godz dzień pracy w restauracjach. Sąd grodzki w Warszawie skazał zarządzającego restauracją hotelu „Victoria" za nieprzestrzeganie 8-godzinnego dnia pracy w tym zakładzie na 50 zł. grzywny z zamianą na 7 dni aresztu. Wyrok ten posiada zasadnicze znaczenie.

(—) **Uczenica potrącona przez auto.** Pogotowie ratunkowe udzieliło wczoraj pomocy 18-letniej uczenicy Irenie Jurc, która o godz. 10 rano została potrącona przez auto Nr. 6319.

(—) **Służąca wywołała pożar.** Wczoraj w południe w realności, przy ul Sykstuskiej 17 służąca zajęta u Pepi Spinner rozgrzewała masę do podłogi a z powodu nieostrożności gorąca płyn rozlała na podłogę, przyczem podłoga zajęła się a sprawczyni wypadku doznała poparzenia rąk i nóg Zawezwana Straż pożarna ogień zlokalizowała.

(—) **Zamach samobójczy.** W piątek późnym wieczorem na Wałach gubernatorskich, niejaki Andrzej Waszkało, lat 20 pomocnik aptekarski usiłował popełnić samobójstwo przez zażycie sublimatu. Zawezwane Pogotowie ratunkowe po przepłukaniu żołądka odwiozło go w groźnym stanie do szpitala powszechnego.

(—) **Ogień mieszkaniowy.** W realności przy ul. Janowskiej 30 w mieszkaniu Mozesa Reizesa wybuchł wczoraj pożar spowodowany przez nieostrożne ochodzenie się z kuchenką gazową przez służącą Katarzynę Tyndyk. Przybyła Straż pożarna gień ugasiła. Szkoda na razie niestwierdzona.

(—) **Włamania i kradzieże.** Z mieszkania Marka Gessa, przy ul Jabłonowskich 25 skradziono wczoraj 2 płaszcze damskie wartości 650 zł. — Na szkodę Władysl. Słowika zam. przy ul. Stryjskiej skradziono wczoraj ubranie i bieliznę wartości 350 zł — W biurze „Orbis" skradziono wczoraj Walentemu Jernatowi, zamieszkałemu w Łodzi, walizę skórzaną i garderobę wartości 200 zł. — Nieznani sprawcy włamali się wczoraj do kancelarji Barucha Tardika, przy ul. Wesołej 1 skąd skradli garderobę, oraz bieliznę wartości 2.000 zł.

(—) **Sprzeniewierzenia** Marja Cupak, właścicielka Zakładu dla powiększania portretów, zam. przy ul. Teatyńskiej 10. doniosła policji, że zajęty w tej firmie w charakterze agenta Tadeusz Łysejko, sprzeniewierzył na jej szkodę 664 zł.

(—) **Do aresztów policyjnych** oddano wczoraj: Stanisława Zamojskiego i Michała Sokułę za kradzież w realności przy ul Owocowej 14, Teodora Kukurudza, false Michała Pasławskiego, poszukiwanego za kradzież, oraz Katarzynę Oleszczyszyn za kradzież narzędzi stolarskich na szkodę Antoniego Kuźmy.

(—) **Co skradziono b. podkomisarzowi Klimowi?** Jak już wczoraj donieśliśmy, mieszkanie b. podkomisarza Klima (Listopada 11) zostało okradzione. Złodzieje zabrali: pierścionek złoty, w środku z perłą otoczoną dookoła brylancikami, branzoletę pancerną dętą wagi około 70 gramów, złoty zegarek damski „Omega", branzoletę złotą kutą wysadzaną rubinami, szafirami i turkusami, branzoletę kutą, szerokości 3 i pół cm z podkową z 16 brylancikami, 9 banknotów 100 złotowych, 1 banknot 50 dolarowy, 1 banknot 10-dolarowy, i 2 banknoty 5 dolarowe.

Sen który trwał dwadzieścia lat.

Z NIEZWYKŁYCH FENOMENÓW MEDYCZNYCH.

Paryż, w czerwcu.

(=) Niedawno zainteresował się świat lekarski snem pewnego rentjera paryskiego — snem, który **trwał aż trzy miesiące.**

W związku z tem przypomina ją pisma francuskie sławną „śpioszkę" z Thenelli, która spała bez przerwy przez **dwadzieścia lat,**

P. Cruchet, z pochodzenia Francuzka, była córką **alkoholika i histeryczki.** Mając lat dwadzieścia, urodziła dziecko, które niebawem po porodzie zmarło. Wskutek wzruszenia, wywołanego śmiercią maleństwa,

dostała biedaczka szalonych konwulsji,

które męczyły ją nieustannie przez **48 godzin.** Natępnie kurcze ustały, a biedna kobieta popadła w głęboki sen, **podobny zupełnie do stanu letargicznego.**

Ten sen — jak już zaznaczyliśmy — **trwał lat dwadzieścia.** Działalność serca była przez ten czas osłabiona. Karmienie natrafiało na znaczne trudności wskutek częstych **kurczów mięśni twarzy.** Po dwudziestu latach chora **obudziła się,** lecz mimo odzyskania przytomności **nie mogła sobie przypomnieć wypadków,** poprzedzających **zapadnięcie w sen.**

W trzy tygodnie później zmarła **wskutek ciężkiego zapalenia oskrzeli.**

Składki.

F. S. Lwów, dla Matki obr. Lwowa 1 zł, dla staruszki kaleki 1 zł, dla Wiktorji 1 zł.

Kącik radjowy.

PROGRAM AUDYCJI RADJOWYCH.

Niedziela, 23. czerwca 1929.

Warszawa 1395 17.00 Koncert popularny Orkiestra Filharmonji warszawskiej pod dyr. K. Wilkomirskiego, 20.30 Transmisja koncertu popularnego, 22.45 Transmisja muzyki tanecznej z dancingu Oazu

Kraków 314 17.00 Transmisja koncertu popularnego z Warszawy, 20.00 Transmisja hejnalu z wieży Marjackiej, 20.30 Koncert wieczorny.

Poznań 339 16.30 Muzyka z płyt gramofonowych, 17.50 Audycja dla dzieci, 18.20 Koncert popołudniowy w wykonaniu orkiestry 36 pp., 20.30 Transmisja koncertu z Krakowa, 23.00 Muzyka taneczna.

Katowice 416 17.00 Transmisja koncertu z Warszawy, 20.05 Słuchowisko wesołe.

Wilno 455 19.00 Muzyka z płyt gramofonowych, 20.30 Transmisja koncertu pop. z Warszawy.

Kopenhaga 236 20.00 Muzyka smyczkowa, 22.00 Nowa muzyka operetkowa.

Praga 343 18.00 Audycja niemiecka. Koncert chóralny, 20.00 Koncert starej muzyki włoskiej.

Lipsk 361 16.00 Koncert zespołu mandolinistów.

Stutgart 374 19.30 Transmisja z Teatru Narodowego w Mannheimie. „Flet zaczarowany" opera w 2 aktach Mozarta.

Brno 18.00 Audycja niemiecka, 19.10

Stokholm 438 20.00 Święto Świętojańskie. Pieśni, recytacje i tańce ludowe. 21.40 Koncert solistów.

Rzym 443 21.00 „Manon" opera w 5 aktach Masseneta.

Langenberg 462 20.05 „Trubadur" opera w 4 aktach Verdiego.

Daventry 482 22.00 Koncert orkiestry wojskowej.

Zurych 489 20.45 Pieśni ludowe J. Reinhardta odśpiewa H. Suter.

Wiedeń 519 19.00 Pieśni Liszta odśpiewa A. Löwe, 20.10 „Motyl" operetka w 3 aktach Weinbergera.

Huizen 1852 18.50 Koncert orkiestry i męskiego kwartetu wokalnego.

Kowno 2000 21.35 Koncert.

✱

Poniedziałek, 24. czerwca 1929.

Warszawa 1395 16.40 Muzyka z płyt gramofonowych, 18.00 Transmisja muzyki lekkiej i tanecznej z kawiarni „Gastronomja" orkiestra pod dyr. Lewaka, 20.30 Koncert międzynarodowy. Transmisja z Wiednia do Warszawy, Pragi, Berlina, Zabrzebia i Budapesztu. 22.45 Transmisja muzyki tanecznej z Krakowa.

Kraków 314 20.30 Koncert międzynarodowy, transmisja z Wiednia, 22.45 Transmisja muzyki tanecznej z restauracji „Pavillon".

Poznań 339 18.00 Arje i pieśni w wykonaniu p. Marji Pomorskiej (sopran), 18.25 Utwory skrzypcowe w wykonaniu prof. St. Pawlaka, 20.30 Transmisja koncertu międzynarodowego z Wiednia.

Katowice 416 19.20 Koncert popularny z udziałem p. Wandy Zamorskiej (śpiew). 20.30 Transmbisja koncertu międzynarodowego z Wiednia.

Wilno 455 19.25 Audycja wesoła „Suknia z różowej łuski" H. Leblanca z wyk. Zesp. Dramat. R. W. 20.30 Transmisja koncertu międzynarodowego z Wiednia, 22.45 Muzyka taneczna z Krakowa.

Wrocław 321 20.15 Koncert symfoniczny. W programie: Smetana, Mussirgski i Czajkowski.

Kopenhaga 336 21.30 Muzyka kameralna. Dwa utwory na kwintet dęty.

Praga 343 20.30 Transmisja koncertu międzynarodowego z Wiednia.

Londyn 358 19.45 Podstawy muzyki. Kwartety smyczkowe Mozarta. Wykona kwartet smyczkowy „International". 22.35 Edna Thomas — pieśni murzyńskie. 22.25 Transmisja z Royal Opera House w Covent Garden.

Frankfurt 16.35 Koncert radjoorkiestry.

Daventry 482 21.00 Recital fortepianowy Kendall Taylora, 21.30 „Jaskółka" opera liryczna w 3 aktach Pucciniego.

Zurych 489 21.00 Koncert radjoorkiestry. Muzyka operetkowa.

Wiedeń 519 20.30 Koncert międzynarodowy. Występ śpiewaka Alfreda Piccavera. Koncert wiedeńskiej orkiestry filharmonicznej pod dyr. prof. Niliusa.

Kijów 775 19.30 Koncert muzyki narodowej.

Charków 1680 20.00 Koncert symfoniczny

Kowno 2000 21.55 Koncert.

—o—

Dno nędzy. Naprawdę złotemu i nigdy nie zawodzącemu sercu Czytelników naszych polecamy wdowę po poważnym rzemieślniku lwowskim, matkę legjonisty i obrońcy Lwowa, który zmarł z odniesionych ran — znajdującą się obecnie w obliczu śmierci głodowej. Nieszczęśliwa staruszka jest nadto ciężką kaleką, tak, że zupełnie najdrobniejszej nawet kwoty nie jest w możności zapracować. Datki przyjmuje Administracja dla „Matki Obrońcy Lwowa".

OGŁOSZENIA.

PENSJONATY i LETNISKA
10 groszy za wyraz.

Horyniec-Zdrój

KĄPIELE SIARCZANE I BOROWINOWE.

Źródło siarczano-solankowe „RÓŻA" bardzo skuteczne przeciwko chorobom stawów, reumatyzmowi, artretyzmowi, stanom pozapalnym i t. p.

Stacja kolejowa na linji Jarosław-Rawa Ruska.

Poczta, Telegraf, Telefon, lekarz i apteka w miejscu.

Pensjonat „Kalikstówka"

Pokoje słoneczne wraz z utrzymaniem począwszy od 7 zł. dziennie.

PENSJONAT „Irena" w Topolnicy na linji Sambor-Sianki pod dawnym zarządem poleca pokoje z wykwintnem utrzymaniem od 15. czerwca. Rzeka, stacja, lekarz w miejscu. Zgłoszenia pensjonat „Irena", Strzyłki-Topolnica. 4289-?

RABKA.

WILLA FILASÓWKA.

W czerwcu zostaje otwarty pensjonat dla dzieci od lat 5. Ilość miejsc ograniczona. Chłopców przyjmuje się tylko do lat dziesięć. Stała opieka lekarska. Kierownictwo pedagogiczne: Dr. Felicja Meller **PINESOWA.** Zgłoszenia do 28. bm. R. Mettalowa, Lwów, ul. Listopada 40. I. p. od 15—17. 4287

JASTRZĘBIA GÓRA. Pensjonat „Pilice" nad pełnem morzem, przy dużym parku świerkowym. Wodociągi, kanalizacja, wanna, fryzjer, tennis. Zgłoszenia: Jastrzębia Góra, pensjonat „Pilice". 5080

KRYNICA

Hotel-Pensjonat „Jadzia"

W bliskości dworca, łazienek i deptaku. Pokoje z pełnym komfortem, słoneczne, z balkonami — z utrzymaniem lub bez. Ceny konkurencyjne. Zgłoszenia przyjmuje **Zarząd, Leopold Serednicki.**

„MARYSIENKA" nowa, luksusowo wybudowana willa w Iwoniczu, w najpiękniejszem i najzdrowszem miejscu położona, poleca swoje słoneczne, jasne i przestrzenne pokoje. Umeblowanie pokoi gustowne i komfortowe. Urządzenia sanitarne według najnowszych wymogów. Wodociągi i elektryka. Willę otacza ogród morgowy, co jest unikatem w Iwoniczu. Kort tenisowy do dyspozycji. Na żądanie pensja wykwintna. Ceny pokoi umiarkowane. Informacje: Lwów, Kołłątaja 6/II. p. Iwonicz: Pensjonat „Dziecko". 4714

SOPOTY

Polski Pensjonat „Halina", pięknie położony w parku nad samem morzem. Wszelkie wygody. Kuchnia wykwintna. Zgłoszenia na miejscu. Nordstrasse 73. 4365-8



STAROŚĆ NADCHODZI,

a jednak żadne ze związanych z wiekiem niedomagań nie dokucza i nie zagraża także w przyszłości. Cud ten, który jest jakgdyby przedłużeniem młodości, daje się urzeczywistnić przez systematyczne stosowanie

OVOMALTINE'y.

Ten skoncentrowany preparat, zawierający wszystkie wartościowe substancje odżywcze mleka, jaj, słodu i kakao, jest nadzwyczaj łatwostrawny i dlatego też stanowi znakomitą odżywkę dla organizmu, którego sprawność z wiekiem słabnie.

W sprzedaży we wszystkich aptekach i składach aptecznych.

Dr. A. WANDER, T. A., BERN
(Szwajcarja)

Próby na żądanie wysyła gratis przedstawiciel na Polskę:

L. FAVRE, WARSZAWA
Rymarska 16.

ROZŁUCZ-poczta, Jasienica - Zamkowa willa „Ada" wśród lasów szpilkowych. Pokoje z utrzymaniem do wynajęcia. 5089

ZAKOPANE willa „Wiktorja" na drodze do Sanator. naucz. poleca pokoje z całem utrzymaniem po cenach bardzo umiarkowanych. 7256-2

Poważna instytucja finansowa we Lwowie
poszukuje

Samodzielnego Buchaltera

posiadającego pełne kwalifikacje teoretyczne oraz dłuższą praktykę bankową.

Oferty tylko poważnych sił z odpisami świadectw, curriculum vitae, referencjami i podaniem warunków, prosimy nadsyłać pod „Stała posada" do Administracji.

NIEMIRÓW ZDRÓJ willa Zdrowia Gwiazda pod nowym zarządem poleca pokoje całodzienne utrzymanie. 4925-10

POMOC LEKARSKA.

CHOROBY WENERYCZNE i zastarzałe **skórne, neurastenję seksualną leczy specjalista Dr. Frisch, Wałowa 11, Tel. 55—20. 1943-2**

Specjalista chorób wenerycznych i skórnych

Dr. I. MUND
b. sek. szpit. wied i lwowsk.

ordynuje od 8-10, 2-6, w niedzielę od 9-1. Lwów, ASNYKA 1. róg Piłsudskiego (Pańskiej). Tel. 48-01.

Długoletni sekundarjusz szpitala powsz i były lekarz klinik wiedeńskich
Dr. M. MONDSCHEIN
Stanisławów, Gołuchowskiego 30, specjalista w leczeniu chorób skórnych i zastarzałych wenerycznych. Kosmetyka lekarska i leczenie radykalne żylaków.

W chorobach chirurg., kobiecych i położnictwie

Dr. Zygmunt Wachman

b. długoletni operator chirurg i ginekolog kliniki we Wiedniu
Lwów, Zyblikiewicza 5, Tel. 70—45.
Pierwsza pomoc w nagłych wypadkach. 4621-8

Specjalistka chor. skórn. i wenerycznych
b. Sekund. Państw. Szpitala Powszechn.

Dr. FRISCH-SAWICKA

ordynuje dla kobiet od 2—5, Wałowa 11. Telefon 55—20. 1390-4

NAUKA I WYCHOWANIE.
10 groszy za wyraz.

OGŁOSZENIE. Dyrekcja Państwowej Szkoły Rzemiosł Budowlanych w Krzemieńcu poszukuje instruktora murarskiego. Posada natychmiast do objęcia. W sezonie letnim wynagrodzenie wynosi 290 zł. ew. 335 zł. w okresie zaś zimowym 215 zł. ewent. 245 zł. miesięcznie, zależnie od grupy uposażeniowej. Podania należy wnosić do Dyrekcji Szkoły. Do podania załączyć: 1) absolutorjum szkoły przemysłowej z wydziału murarskiego, 2) świadectwa praktyki zawodowej, 3) metrykę urodzenia, 4) dowód przynależności Państwa Polskiego. Załączniki mogą być w oryginale albo w odpisie uwierzytelnionym sądownie lub notarjalnie. R. Szlap w z. dyrektora. 5110-2

INŻ. JUHREGO

KURSY SAMOCHODOWE

Lwów, Kopernika 54. Tel. 68-60
Zawodowe amatorskie

KORESPONDENCJA.
12 groszy za wyraz.

PANIĄ, płaszcz biały, jadącą z Przeworska w kierunku Lwowa, we czwartek. 20-go bm. wieczornym pociągiem osobowym, z którą rozmawiałem następnie w Jarosławiu wysiadłem, proszę o łaskawe podanie adresu pod „Cukrownia" do Administracji. 5123

MATRYMONJALNE.
12 groszy za wyraz.

KAWALER lat 25, urzędnik, pozna Pannę do lat 23 z gotówką lub interesem, może być w małem mieście na Kresach. Listy do Admin. Gaz. Por. pod „Elegant". 55136

WOLNE POSADY.
10 groszy za wyraz.

DWÓCH chłopców pomocników do warsztatu oraz jednego do sklepu lat 14 do 16 przyjmie Firma Panzer, ul. Kopernika 17. 5077-2

CHCESZ OTRZYMAĆ POSADĘ? Musisz ukończyć kursy fachowe, korespondencyjne profesora Sekułowicza, Warszawa, Żórawia 42. Kursy wyuczają listownie buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni, oraz gramatyki polskiej. Po ukończeniu świadectwo. Żądajcie prospektów 4501-12

POSADY POSZUKIWANE.
3 grosze za wyraz.

BIURO Machniewskiej, Kopernika 22, telefon 446, poleca: Oficjalistów, nauczycielki, bony, pielęgniarki, gospodynie dworskie, kucharzy, wykwintne kucharki, pokojowe, służące, wszelką służbę dworską, miastową, restauracyjną, sezonową. 4915-10

STARSZE bezdzietne małżeństwo zupełnie godne zaufania poszukuje miejsca za dozorców do kamienicy, fabryki lub t. p. Pierwszorzędne referencje. Warunki skromne. Zgłoszenia do Adm. pod „Godni zaufania". 4550-3

MIESZKANIA, SKLEPY.
10 groszy za wyraz.

OKNO wystawowe w śródmieściu, do czasowego użytku, za wynagrodzeniem, dla urządzenia wystawy pieców kaflowych poszukiwane. — Wymiar ma być 2 metrów szerok. i 1 do 1½ głęb. — Zgłoszenia pod „J. K" do Centrali Reklamowej, Lwów, ul. Koralnicka 4. 5137-2

OD WRZEŚNIA wynajmę ładny pokój z utrzymaniem dla dwu uczenic lub akademiczek, do dyspozycji fortepian, łazienka, ew. pomoc w nauce. Wiadomość: Kłuszyńska 9, parter. 5115-2

DWA POKOJE, kuchnia, komfort, nowa budowa ul. Zadwórzańska 32, do wynajęcia. 5108

KUPNO I SPRZEDAŻ.
12 groszy za wyraz.

TRUSKAWKI sprzedaje Szkoła Ogrodnicza za rogatką Zamarstynowską, co dzień od 16 do 18 godziny, z wyjątkiem świąt i niedziel. 5106-5

DOM, ogród, front 57 m., sprzedam Pijarów 64. 5015-3

KAMIENICĘ 2 piętrową sprzedam, 3 pokoje wolne. Wiadomość: Oficerska 20, od Zielonej do Jacka. 5109

DO WODY sodowej maszynę sprzeda „Zdrój" Lwów, ul. Na Błonie 12. 5138-2

ŁÓŻKO żelazne kuchenne 13 zł. Skrzynkowe 50. Siatkowe 40 **Wkłady** druciane 26. Umywalki 5. **Łóżko mosiężne** 200 zł. Fabryka Zaks, Łyczakowska 132 4645-7

Do L. 53/Kom. bud./29.

OGŁOSZENIE.

Komitet budowy Tabaczarni w Państwowej Fabryce Wyrobów Tytoniowych w Winnikach, ogłasza

przetarg publiczny

na wykonanie okien dla budynku Tabaczarni.

Przetarg odbędzie się dnia 4. lipca 1929 r. o godzinie 11-ej przed południem w Państwowej Fabryce Wyrobów Tytoniowych w Winnikach.

Pisemne oferty w zapieczętowanych kopertach z napisem: „Oferta do przetargu na wykonanie okien dla budynku Tabaczarni w Winnikach", należy wnieść do biura Kierownictwa budowy Tabaczarni w Państwowej Fabryce Wyrobów Tytoniowych w Winnikach w oznaczonym wyżej dniu, najpóźniej do godziny 10.30 przed południem, łącznie z pokwitowaniem Kasy Skarbowej lub potwierdzeniem Kasy Państwowej Fabryki Wyrobów Tytoniowych w Winnikach na złożone wadjum w wysokości 5% od sumy ofertowej.

Formularze ofertowe i sumaryczne zestawienia robót (ślepe kosztorysy), stanowiące integralną część oferty, można otrzymać w biurze Kierownictwa budowy Tabaczarni w Winnikach codziennie między godziną 10-tą a 12-tą aż do dnia przetargu.

W powyższym czasie będą też wyłożone do przeglądu w tem biurze: projekt budowy, ogólne i szczegółowe warunki wykonania robót, oraz przepisy Ministerstwa Robót Publicznych obowiązujące przy oddawaniu państwowych dostaw i robót.

Komitet budowy zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferenta, bez względu na wysokość kwoty ofertowej — ewentualnie także prawo nieprzyjęcia żadnej z wniesionych ofert. 5141

W Winnikach, d. 20. czerwca 1929 r.
Przewodniczący Komitetu Budowy:
Inż. K. Chudzikiewicz w. r.

FEJLETON „GAZ. POR." Z 24. VI. 1929

WHITE I ADAMS: 21

TAJEMNICA RADJOWULKANU

Przełożył ST. KULIŃSKI

—o—

— Tu mieszkał Johnson! — rzekł objaśniająco Selover. — Jednak jeśli wola, to może się pan zakwaterować przy reszcie ludzi pod przednim pokładem. Tam jest więcej miejsca. Z nastaniem przypływu ruszamy na morze.

Gdy mię opuścił, obejrzałem kabinę, nieco większą od łóżka, w którem zaledwie mogłem się pomieścić. Swoją skrzynkę musiałem zostawić na pokładzie. Nie wiedząc, skąd zaczerpnąć powietrza koniecznego dla płuc, wyszedłem z silnem postanowieniem przeniesienia się pod przedni pokład.

„Laughing Lass" była najzgrabniejszym z małych skunerów, jakie kiedykolwiek widziałem. Możnaby ją poprostu wziąć za jacht luksusowy jakiego miljonera. Wrażenie to potęgowały dość pochyłe maszty, nowe okucia mosiężne a wreszcie dwie małe armatki, okryte pokrowcami z płótna żaglowego. Szczególnie uderzyła mię znaczna ilość łodzi. Było ich pięć, w tem dwie duże szalupy. Niemal po jednej łodzi na każdego pasażera okrętu.

Przystanąłem przed wejściem do forkasztelu, skąd dał się słyszeć śpiew. Śpiewał ktoś głosem tak osobliwym, a przytem tekst i melodja śpiewki były tak charakterystyczne, że na długo utkwiły mi w pamięci:

„A statek był ich trumną i w wodzie
był ich grób,
„Czeluści morskiej wszystkich pożarł wir
„Jeden po drugim siny w morzu tonął trup
„Na berberyjskich brzegach — koło Agadir!"

Gdy śpiew nagle ustał, zeszłem na dół. Światło dzienne skąpo przesączało się przez mętne okienka. Znalazłem się w dość rozległej przestrzeni, obejmującej ośmnaście kajut. Niezapalona lampa rzucała cień na ściany poczerniałe, lecz wyszorowane do czysta. W każdym razie zachodził uderzający kontrast między tą norą a eleganckim pokładem.

Orzeźwiający wietrzyk wieczorny wiał przez otwór wchodowy, co mię skłoniło ostatecznie do wybrania tego miejsca. Uprzytomniłem sobie odrazu, że będę tu tylko zwyczajnym majtkiem, co mi zresztą poniekąd było na rękę, w ten sposób bowiem mogłem bezpieczniej rozciągnąć kontrolę nad doktorem Schermerhornem, nieobawiając się poznania.

Po sporej chwili, gdy oczy moje przyzwyczaiły się do ciemności, ze zdumieniem spostrzegłem parę czarnych oczu, błyszczących jak agaty, a utkwionych we mnie nieruchomo. Powoli rozeznałem i zarysy postaci siedzącej z łokciami opartemi na skrzyżowanych kolanach. Nie zauważyłem przytem ani drgnienia powiek, ani najlżejszego oddechu. Człowiek ten wyglądał, jak figura woskowa z panoptikum, którą czasem zrazu bierze się za żywe. Mimowoli zdawało mi się, że widzę grubą warstwę pyłu na tem obliczu.

O tym osobniku, który w mojem i doktora Schermerhorna życiu odegrał wybitną rolę, muszę coś więcej opowiedzieć:

Otóż miał on głowę owiniętą czerwoną chustką, z pod której wymykały się czarne kędziory; nigdy później niewidziałem go w innem nakryciu głowy. Pociągłe oblicze z długim krogulczym nosem, było smagłe i ponure. Świeciła w niem złowieszczym blaskiem para czarnych, przenikliwych oczu. Na pierwszy rzut oka cała muskularna postać wykazywała więcej ruchliwości i zwinności, niż siły. Jednakże ten pozór mylił, gdyż jak później się przekonałem siłą fizyczną tylko kapitan Selover go przewyższał. Co najszczególniejsze, prawe ramię tego niesamowitego człowieka kończyło się zamiast ręki — stalowym hakiem. Z początku nie mogłem wprost zrozumieć, co taki kaleka może robić na pokładzie statku. Później przekonałem się, że był to marynarz wprost niezrównany. Swoim haczykiem potrafił zawiązać i rozwikłać kunsztowny węzeł daleko szybciej, niż inni dwoma zdrowemi rękami.

Właściwie nazywał się Anderson, lecz powszechnie zwano go Handy Salomon, tj. „zręczny Salomon".

C. d. n.

—::—

Inserujcie w GAZECIE PORANNEJ

WPISY

do rocznej żeńskiej Szkoły Przysposobienia Kupieckiego
dla uczenic w wieku od 14—17 l t, tudzież na
Roczny Kurs Handlowy Żeński
dla uczenic od lat 17 począwszy

Mieczysława Christofa

profesora Ekonomiczno-Handlowej Szkoły
Lwów, ul. Wałowa 25

odbędą się od dnia 27. czerwca do dnia 2. lipca **b. r.** włącznie codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt o godz. 10—12 przedpoł. i od 4—5 popoł.

Warunki przyjęcia: ukończonych 7 klas szkoły powszechnej, egzaminu wstępnego niema. Funkcjonarjuszom państw. przysługuje prawo zwrotu opłat szkolnych za córki uczęszczające do Szkoły Przysposobienia Kupieckiego.

PRASY do wyrobu dachówek, rur kanałowo-studziennych, płyt chodnikowych i mozaikowych poleca „Elteha" Legjonów 37. 4619-7

MATERACE: 3 poduszki 30 zł. **Wiosienne** 75. **Kanapki** do rozkładania gobelinowe 55. **Foteliki** rozkładane 45. **Otomany** gobelinowe 55. **Fabryka Zaks.** Łyczakowska 132. 4644-7

WILLA w Hrebenowie, uroczej stacji klimatycznej górskiej (550 m.) doskonale budowana, zaopatrzona na pobyt zimowy — 3 pokoje z kuchnią, z ogrodem 320 sążni (1200 m. kwadr.) przy głównej ulicy, 5 minut od dworca kolejowego, za gotówkę do sprzedania. Informacji z wykluczeniem pośrednictwa udziela: Kudelkowa — Hrebenów. 5044-2

ROWERY, ramy kierownik; krajowej fabryki Zawadzkiego, hurtowo sprzedaje A. Feil, Warszawa, Marszałkowska 62. 4724-2

SKLEP krawiecki z warsztatem doskonale się rentujący wraz z urządzeniem i zapasem materjałów — prowadzony od lat kilkudziesięciu — w najruchliwszej części miasta — z powodu braku zdrowia do odstąpienia lub wydzierżawienia. Listy do Administracji pod „Świetny Interes". 4461

NAJTANIEJ PRZERABIA I POKRYWA, KOŁDRY, MATERACE
KAZ. SKIBIŃSKI
Lwów, Kopernika 4. tel. 51-10.
tylko naprzeciw Szkowrona



Złoty medal na Wystawie w Katowicach 1927.
Generalny Zastępca na Lwów: **Bernard Litwak, Lwów, Zyblikiewicza 45.**

Ogłoszenie przetargu.

Dyrekcja Państwowego Zakładu dla umysłowo chorych w Kulparkowie ogłasza niniejszem **publiczny przetarg** ofertowy na wykonanie części robót objętych projektem wodociągu z Maliczkowic do Kulparkowa a mianowicie:

1. NA WYKONANIE UJĘCIA ŹRÓDŁA, ZBIORNIKA, BUDYNKU STACJI POMPOWEJ ORAZ CIĄGU SPUSTOWEGO.

2. NA WYKONANIE DROGI DOJAZDOWEJ DO WYŻWYMIENIONEJ STACJI POMP O ŁĄCZNEJ DŁUGOŚCI 1.495 mb.

Szczegółowe plany budowy oraz warunki oddania i wykonania powyższych robót są wyłożone do przejrzenia w Zarządzie Zakładu dla umysłowo chorych w Kulparkowie **codziennie od godz. 10 do 12 przedpołudn.**

Oferty sporządzone na przepisanych formularzach przez podanie cen jednostkowych i całkowitej kwoty wynikającej z przedmiaru należy wnosić pocztą lub osobiście do Dyrekcji Zakładu dla umysłowo chorych w Kulparkowie w zapieczętowanych kopertach z napisem „Oferta na budowę wodociągu w Kulparkowie" najpóźniej **do dnia 6. lipca br. godzina 12 w południe,** w którym to czasie nastąpi publiczne otwarcie ofert.

Do oferty należy dołączyć dowód złożenia w Kasie Zakładu dla umysłowo chorych w Kulparkowie wadjum w wysokości 5% całkowitej oferowanej kwoty oraz referencje z robót budowlanych dotąd wykonanych przez oferenta. Oferty bez dowodów złożenia wadjów oraz nie sporządzone na przepisanych formularzach nie będą rozpatrywane. Dyrekcja Zakładu dla um. chorych w Kulparkowie zastrzega sobie prawo wyboru oferenta bez względu na wysokość oferowanej kwoty wzgl. nie przyjęcia żadnej oferty.

Kulparków, dnia 21. czerwca 1929.

Dyrektor Państwowego Zakładu dla umysłowo chorych w Kulparkowie
Dr. BEDNARZ mp.

5094-2

W TARNOPOLU willa 5 pokoi, komfort ogród, przylegający dom czynszowy. Całość wolna — do sprzedania. Zgłoszenia pocztą „Willa", Winniki obok Lwowa. 5091

RÓŻNE DONIESIENIA.
10 groszy za wyraz.

KISIELEWSKI Marcin, szereg. rezerwy 55 pp. ur. 1898, Draganówka, unieważnia zgubioną książkę wojskową. 5083-3

CHŁOPIK Wacław unieważnia skradzioną książeczkę wojskową. 5065-3

PRZEŚLICZNE gumowe pantofle, czepki kąpielowe, kostjumy, poleca LICHT Hetmańska 22. 5134

UNIEWAŻNIAM książeczkę wojskową PKU. Lwów, Emanuel Kugel. 5107

MAGISTRAT KRÓL. STOŁ. M. LWOWA
LM. 151058/28.
W. III.

OGŁOSZENIE PRZETARGU.

Magistrat król. stoł. miasta Lwowa rozpisuje Publiczny Przetarg ofertowy na dowóz materjałów i wywóz ziemi przy budowie kanałów miejskich do końca sezonu budowlanego.

Bliższe warunki dostawy są do przejrzenia codziennie w godzinach urzędowych w Oddziale Kanałowym III piętro. drzwi Nr. 123.

Oferte pisemne, sporządzone na urzędowych formularzach przez wpisanie od nośnych cen oferowanych cyfrą i słowami i zaopatrzone w dowód złożenia przez oferenta w Kasie Miejskiej wadjum w wysokości 5.000 (pięć tysięcy) złotych i świadectwem przemysłowem na rok 1929, należy wnieść do dnia 3 lipca br. godzina 12 w południe do rąk Dyrektora Wydziału III. Magistratu III p. drzwi 120 w kopertach zapieczętowanych z na pisem „Oferta na dowóz materjałów i wywóz ziemi w Oddziale Kanałowym" poczem nastąpi komisyjne otwarcie ofert.

We Lwowie, dnia 22 czerwca 1929 r.
MAGISTRAT KRÓL. STOŁ. M. LWOWA
Dr Inż. OTTO NADOLSKI
Komisarz Rządu
p. o. Prezydenta Miasta
5142

BACZNOŚĆ letnicy! Płaszcze, żakiety kąpielowe, jedwabne wzorzyste poleca najtaniej **Józef Thaler, Bolmów 8. Tel. 27—48.** 5017-3

UNIEWAŻNIAM zgubioną książeczkę wojskową, nazwisko Salamon Stachel, wydało PKU. Gródek Jagielloński. 5116

UNIEWAŻNIAM zgub. legitymację wyst. na nazwisko Burda Bronisław, sierżant zaw.-przynależność Macierzysta 53. p. piech., Stryj. 5113

UNIEWAŻNIAM zgubioną książeczkę **wojskową** wydaną przez PKU. Rawa ruska na nazwisko Meczet Listyper w Lubyczy król. rocznik 1893. 5111

HERSCH Dawid 2 im. Schwarzwald syn Mojżesza i Gitli, urodzony w 1903 r. w Lubyczy Królewskiej, unieważnia zagubioną książeczkę wojskową wydaną przez PKU. Rawa-ruska. 5078-3

Automobiliści!

Wystrzegajcie się bezwartościowych naśladownictw i nie wierzcie kłamliwym obietnicom konkurentów. — Jedynie tylko oryginalne U. S. A. TABLETKI BENZYNOWE patentu amerykańskiego o międzynarodowo chronionej marce zaoszczędzają najmniej 25% benzyny, konserwują motor i są **niedoścignione w działaniu.** Niezliczone uznania i pisma pochwalne fachowców, sfer naukowych, najpoważniejszych firm i fabryk automobilowych w kraju i zagranicą są naszą najskuteczniejszą odpowiedzią konkurentom, którzy niczem wykazać się nie mogą. Do nabycia we Lwowie we firmach: „ATIS", pl. Marjacki 8, „ESHAPE" Akademicka 15, „AUTOCENTRALA" Jagiellońska 8, E. KUSTANOWICZ Na Bajkach 31, „AUTO-SPORT" Słowackiego 1. 2, „ACC V. A." Piłsudskiego 9, „CYCLES PEUGEOT" Romanowicza 10, „TEMIS" dawniej „Steyer-Pezet". Mikołaja 23, W. TRANDA, Podlewskiego 2, i we wszystkich składach automobilowych i technicznych.

SIATKI
ogrodzenia siatkowe i wyroby z żelaza
„DRUT"
Zamarstynów, ul. Króla Jana III. 5, Telefon 16-18. 5009-3.

SAMOCHODY CIĘŻAROWE

dwutonowe, oraz półciężarowe pakunkowe, karosowane stale na składzie w Przedstawicielstwie Firmy FORD Motor Company

„ESHAPE"

Lwów - Akademicka 15. Tel. 469

GENERALNA REPREZENTACJA ZAGRANICZNEJ FABRYKI SILNIKÓW SPALINOWYCH I MASZYN ROLNICZ. odda zastępstwo na poszczególne powiaty całej Małopolski firmom handlowym z własnemi składami. Oferty z referencjami pod „Silnik" do administracji „Gazety Porannej".



NOWOŚĆ! SIATKA DRUCIANA karbowana sztywna **„FALISTA"** **I KONRAD** LWÓW, Hetmańska 22, Telefon 49-03.

Inżyniera elektrotechnika z wieloletnią praktyką poszukuje polska fabryka kabli. Szczegółowe oferty pod „Przemysł" do biura ogłoszeń „Par" Lwów, Akademicka 14.

Dla letników

Łóżka polowe, materace, wózki dziecinne sprzedaje na raty od 5 zł. tygodniowo

„FAMETA" Fabryka mebli

Lwów, Krasickich 18a (drugi dom od Kaźmierzowskiej).



RAKIETY TENISOWE!

Skrzywione ramy wyprostowuje, naprawia i odnawia amerykańskim aparatem od zł. 12 za naciąg. 60 gr. za strunę. Sprzedaje najtaniej nowe ramy i struny angielskie.

Blacharska 6 naprzeciw kościoła OO. Dominikanów.

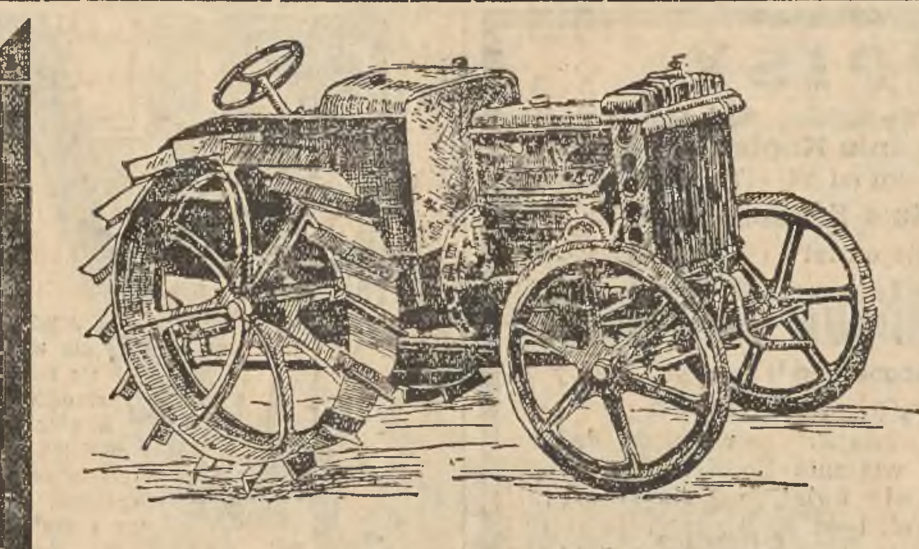
Każdemu bez poręki sprzeda firma **„HA-TE"** UL. SOBIESKIEGO 1? Telef. Nr. 43-39.

MEBLE wszelkiego rodzaju NA DŁUGOTERMINOWE SPŁATY.

PRZEPUKLINĘ

u mężczyzn, kobiet i dzieci usuwa bez bolu, zapomocą swoich nowo wynalezionych patentowanych bandaży

Zakład M. Freilicha
Lwów, Grodecka 35.



Najbardziej ekonomiczny i sprawny

TRAKTOR ROPNY „FIAT"

Typ 700. dla celów rolniczych i przemysłowych

PRZEDSTAWICIELSTWO.

„ATIS"

Artykuły techniczne i samochodowe Sp. z ogr. odp. we LWOWIE pl. Marjacki 8. Tel. 42-12.

TAK TANIO JESZCZE NIE BYŁO!

Spieszcie po pończochy, rękawiczki bieliznę damską, wszelkie trykotaże, apaszki bayk. do znanej z taniości firmy

Münzera Rynek 14

Automobiliści, znawcy i fachowcy - - -

NIE KUPUJCIE SAMOCHODÓW!!

przed zwiedzeniem salonu wystawowego przedstawicielstwa samochodów amerykańskich „DODGE"

Przekonacie się, że nasze wozy odznaczają się przez piękność linji, doskonałość motoru i najwykwintniejsze urządzenie.

Ceny znacznie zniżone. Dogodne warunki.

AUTO-SERVICE

SP. Z O. O.

Lwów, pl. Smolki 5. Tel. 54-39.

BEZPŁATNIE!



Napisz imię, nazwisko, miesiąc urodzenia, — otrzymasz próbną analizę charakteru, określenie zdolności i przeznaczenia, — darmo. Poznasz kim jesteś, kim być możesz. **Warszawa, Psycho-grafolog Szyller-Szkolnik, Nowowiejska 32.** Na przesyłkę załączyć 75 gr. — znaczkami pocztowemi. Przyjęcia osobiste płatne godz. 11—3, 4—7. 4500-4

Meble na raty!

Sypialnia nowa zł. 600.— Salonik zł. 350.— oraz meble na dogodnych warunkach również na prowincję sprzedaje Magazyn mebli

Herman Münzer

Lwów, Trybunalska 4. 4131-20

OBUWIE z płótna, skóry itp. wygodne, silne i tanie poleca i wykonuje

FABRYKA PANTOFLI

ul. Wronowska, 4, telefon 59—88. Do nabycia po cenie fabrycznej w składnicach F-my Neuwelt, Kazimierzowska 25, Krakowska 25, Rynek 21, Univversum, Pasaż Mikolascha. 3508-20

Wielki wybór koronek i haftów surowe jedwabie, popeliny i fulardyny niżej cen fabrycznych Wszelkie dodatki krawieckie i modniarskie oraz wszelkie nowości dla Pań najtaniej u

O. S. BERGGRÜNA

Lwów, BOIMÓW 19.



Łóżka

· MEBLE LEKARSKIE · ŁÓŻECZKA DZIECINNE ·

Józef Procko

FABR. MEBLI ŻEL. i METAL. LWÓW, TERCJARSKA 10. TEL. 15-88.

Patentowane elektryczne APARATY WULKANIZACYJNE DLA NAPRAWY ŚNIEGOWCÓW I KALOSZY Patent Rzpltej Polskiej Nr. 9078 dostarcza tylko: **ALFRED EISINGER, Kraków, ul. Studencka 2.** Patent własny — Szybka amortyzacja. Zamówienia na sezon zimowy konieczne już teraz.

JUGOL

płyn na opalanie się wyrobu apteki Dra JANA PORATYŃSKIEGO Lwów, pl. Bernardyński 1. 4195



RAKIETY TENNISOWE naprawia angielskim aparatem od 12 zł. za naciąg — 60 gr. za strunę. **ZABAWKI — PAPIERY J. MIKOSIŃSKI — Lwów, Krzywa 25 ob. Akademickiej** Sprzedaje najtaniej struny angielskie i inne przybory tennisowe. 2833-1

Hurt Telef. 19—61 Detail



ROWERY Waffenrad-Steyer i inne, jakoteż płaszcze, węże i wszelkie części rowerowe do wszystkich systemów poleca najtaniej najstarsza firma JAKÓB ROSENMAN, LWÓW, Akademicka 26. 4381-15



ŁÓŻKO

polowe żelazne **„Patent"** z materacem minimum miejsca zajmujące **30 Zł.** Na prowincję wysyłam po otrzymaniu zadatku fabryka **ZAKS, Lwów, Łyczakowska 132.**

Grafologini SARMENT

nieodwołalnie wyjeżdżam 30 bm. Osoby, chcące korzystać z mojej wiedzy, zwrócą się z całem zaufaniem. Przyjmuję od 11—1 i od 5—8. św. Antoniego 1 I p. róg Łyczakowskiej.

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz 1-szpaltowy milimetrowy (szer. 30 mm.) ogłoszenia zwykłe za tekstem 15 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) nadesłane 40 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) po kronice 45 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) w tekście (kronika, repertuar) 55 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) w artykułach 100 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) na pierwszej stronie 70 gr., drobne ogłoszenia za słowo 10 gr., kupno i sprzedaż za słowo 12 gr., matrymonialne, korespondencje i prywatne za słowo 12 gr., dla potrzebujących pracy lub posady 3 gr. Ogłoszenia drobne przyjmujemy tylko za gotówkę. Cała strona ogłoszeniowa 300 zł., cała strona tekstowa 600 zł., cała strona pod nagłówkiem (1-sza) 700 zł. Ogłoszenia zamiejscowe 30 proc. droższe. Za ogłoszenia w miejscu zastrzeżonem, ogłoszenia osobno stojące i bez numeru doliczamy 25 proc. Odpowiedzialności za terminowy druk nie przyjmujemy. Porto przekazów nie bonifikujemy. — Uwaga: Kolumny ogłoszeniowe są podzielone na 8 łamów (szpalt), tekstowe na 4 łamy (szpalty)

PRENUMERATA MIESIĘCZNA:

Z dostawą na miejsce lub przesyłką pocztową	zł. 6.50
Bez dostawy	zł. 6.—
Za granicę	zł. 9.—

Z drukarni Spółki Wydawniczej GRÓDEK i i SPÓŁKA, pod zarz. J. Płockiego we Lwowie. Odp. Red. STEFAN KRZYŻANOWSKI.